

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 14 LIPCA 1932 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 193

Fundusz pomocy bezrobotnym

powołany będzie do życia w drodze rozporządzenia Prez. Rzplitej. — Fundusz ten działać będzie niezależnie od istniejącego Funduszu Bezrobocia.

Nowe opłaty na rzecz pomocy doraźnej.

Warszawa, 13 lipca.

Po zlikwidowaniu w ubiegłym miesiącu Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia, w związku z wypełnieniem zadań, do których został on powołany, podjęte zostały w łonie rządu prace nad ustaleniem form dalszej akcji pomocy dla bezrobotnych na najbliższy okres zimowy, oraz zapewnieniem tej akcji niezbędnych środków finansowych.

Prace te znajdują się już na ukończeniu. Jak się dowiadujemy, powołana ma być w tym celu specjalna instytucja pod nazwą „Fundusz Pomocy Bezrobotnym” która będzie osobą prawną. „Fundusz Pomocy Bezrobotnym” działać ma niezależnie od istniejącego już Funduszu Bezrobocia, który jest instytucją ubezpieczenia społecznego.

Nowa instytucja „Funduszu Pomocy Bezrobotnym”, nieś będzie pomoc doraźną tym bezrobotnym, którzy nie po-

siadają środków utrzymania i nie pobierają zasiłków ustawowych z Funduszu Bezrobocia. Cele swoje Fundusz Pomocy Bezrobotnym spełniać będzie ponadto przez gromadzenie i podział funduszy i przedmiotów w naturze, podejmowanie inicjatyw w kierunku uzgadniania pomocy doraźnej dla bezrobotnych, prowadzonej przez organizacje państwowe, samorządowe i społeczne, oraz przez prowadzenie akcji, zmierzającej do zwiększenia zatrudnienia bezrobotnych.

Na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym projektowane jest ustanowienie specjalnych opłat, które uzupełniłyby ofiarności społeczną i umożliwiły Funduszowi wypełnienie jego zadań. Jak się dowiadujemy, przewidywane są niewielkie opłaty od kwitów, wystawianych przy opłacie komornego (opłaty te pobierane tylko przy mieszkaniach powy-

żej 2 izb, obciążać będą właściciele nieruchomości), dalej opłaty od biletów wstępu na publiczne zabawy i widowiska, od stawek w totalizatorze, od schowków bankowych (safes'ów), niewielkie opłaty od żarówek elektrycznych, wprowadzanych do sprzedaży na rynek wewnętrzny, od cukru i od piwa. Opłaty od safes'ów wynoszą około 5 zł. miesięcznie. Opłaty zaś od żarówek, cukru i piwa, mają być w takiej wysokości i pobierane w ten sposób, aby ceny tych produktów nie uległy żadnej zwwyżce.

Powołanie do życia Funduszu Pomocy Bezrobotnym, oraz wprowadzenie na jego rzecz takich opłat, nastąpi w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Szczegółowy zakres działania Funduszu i jego organów zostanie ustalony w statucie nadanym Funduszowi przez prezesa rady ministrów. Opracowany projekt przewiduje, jako organy

funduszu pomocy bezrobotnym: 1) komitet naczelny, składający się z przedstawicieli rządu, samorządu terytorjalnego oraz czynników obywatelskich; 2) dyrekcję, powołaną przez prezesa rady ministrów na wniosek komitetu naczelnego, oraz 3) komitety lokalne, powołane przez komitet naczelny.

Ogłoszenie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w tych sprawach należy oczekiwać niebawem, poczem nastąpi ukonstytuowanie władz Funduszu. Władze te już z początkiem jesieni przystąpiłyby do zorganizowania akcji pomocy bezrobotnym na okres zimowy. — Władzom tym zostanie przekazany majątek rozwiązanego Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia, którym zarządza obecnie tymczasowa komisja międzyministerialna.

Sensacyjny układ między Francją i Anglią

w sprawach europejskich zawarty został w Lozannie. — Ogłoszenie szczegółów tego układu wywołało w Londynie wielkie wrażenie.

Jednolity front i nowa entente cordiale.

Londyn, 13 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ogłoszony dziś w izbie gmin przez min. Simona układ współpracy w sprawach europejskich pomiędzy W. Brytanią a Francją zawarty w Lozannie, wywołał w kołach politycznych Londynu wrażenie pierwszorzędnej sensacji.

Wprawdzie oświadczenie Simona czyni zastrzeżenia, że układ ten nie jest pomyślany jako sojusz angielsko-francuski zwrócony przeciwko państwom trzecim i że inne mocarstwa, w tej liczbie Niemcy mogą przystąpić do tego układu współpracy w sprawach europejskich oraz że układ nie jest związany organicznie z układem lozańskim i nie oznacza frontu angielsko-francuskiego przeciw Ameryce w sprawie długów, niemniej jednak w kołach politycznych oświadczenie Simona wywołało wrażenie ogłoszenia ponownej entente cordiale pomiędzy Francją a W. Brytanią.

W kołach politycznych wskazują na fakt, że układ współpracy angielsko-francuskiej dotyczy konkretnie określonych zagadnień co do których solidaryzowanie się innych państw a przede wszystkim Niemiec ze stanowiskiem angielsko-francuskim jest niemożliwe.

Dotyczy to przede wszystkim kwestii rozbrojenia w której ma być kompletna solidaryzacja frontu angielsko-francuskiego. Również ustęp dotyczący wzajemnych postanowień obu mocarstw niestosowania aż do zawarcia nowego traktatu handlowego żadnych wzajemnych upośledzeń gospodarczych pod postacią restrykcji, wskazuje na porozumienie celne o jakim mowy być nie może między W. Brytanią a Niemcami.

Już z tych dwóch choćby wzglę-

dów w kołach politycznych Londynu panuje przekonanie, że jest on w rzeczywistości szeroko zakrojoną entente cordiale posiadającą tem większe znaczenie, że obejmuje nie tylko dziedzinę współpracy politycznej lecz także i gospodarczej.

Z tego względu w kołach politycznych Londynu jak i w londyńskiej City przywiązują do układu angielsko-francuskiej największe znaczenie, jako do najbardziej pozytywnych rezultatów konferencji lozańskiej.

Paryż, 13 lipca.

Herriot oświadczył dziś na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych i finansowej izby o zawarciu między Francją a Anglią t. zw. accord de confiance.

Układ ten mówi o zaufaniu i owocnej współpracy europejskiej.

Inicjatywa Ligi Narodów w sprawie złagodzenia sporu polsko-gdańskiego.

Warszawa, 13 lipca.

(B) Dowiadujemy się, że na skutek inicjatywy generalnego sekretarjatu Ligi Narodów, opracował wysoki komisarz hr. Gravina projekt regulaminu ustalającego sprawę wjazdu i pobytu polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim. Przyjęcie tego regulaminu złagodziłoby przynajmniej jeden z fragmentów przeciągającego się zatargu polsko-gdańskiego.

Rząd polski uznał opracowany przez hr. Gravinę projekt regulaminu za nadający się do dyskusji, ale senat gdański

projekt ten odrzucił.

Wobec tego sekretarjat generalny Ligi Narodów celem podjęcia raz jeszcze inicjatywy w kierunku złagodzenia sporu polsko-gdańskiego, wysłał do Gdańska w najbliższych dniach kilku wybitnych swoich urzędników, którzy na miejscu ponowia próby sklonienia senatu gdańskiego do zmiany stanowiska.

Gdańsk, 13 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym zebrał się w Gdańsku poraz pierwszy komitet rzecz-

znawców, badający sprawy sporne co do zupełnego wykorzystywania portu gdańskiego przez Polskę. Opinie powyższego komitetu mają służyć Wysokiemu Komisarzowi jako podstawa do wydania ostatecznej decyzji w tej sprawie.

Skład komitetu jest następujący: Prierly (Anglia) — profesor prawa uniwersytetu w Oxfordzie, Calmes (Luxemburg) — członek belgijsko-luksemburskiej naczelnnej rady gospodarczej, Džiricic (Jugosławia) b. gen. dyrektor kolei jugosłowiańskich i Hoslie (Belgia) — członek stałego komitetu prawnego doradczej i technicznej komisji do spraw komunikacji i tranzytu oraz Woutern Cool (Holandia) — b. dyrektor portu rotterdamskiego.

Gdynia, 13 lipca.

Dowiadujemy się, że prokurator dopatrzył się cech przestępstwa w postępowaniu prowodyrów niedzielnej manifestacji Obozu Wielkiej Polski w Gdyni podczas uroczystości sokolskich i w konsekwencji zarządził utrzymanie nadal bezwzględnie aresztu śledczego w stosunku do 7-miu aresztowanych z red. Ciesielskim i Sobczakiem na czele.

Lida płonie!

Domy mieszkalne w ogniu.

Lida, 13 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 15-ej w piętrowej posesji przy ulicy Suwalskiej, gdzie mieści się kino „Nirwana”, na strychu wybuchł groźny pożar, który z wielką szybkością rozszerzył się.

Szereg domów stoi w płomieniach. Płonie kłno, składy manufaktury, skład

reg domów. W akcji ratowniczej bierze syndykatu rolniczego, sklepy oraz sześcioro straż ogólna i wojsko.

O godz. 20, dzięki wysiłkom wojska ogień został zlokalizowany, trwa jednak w dalszym ciągu.

Pożar przybrał bardzo wielkie rozmiary. Straty miljonowe.

Dźwiękowe
GRAND-KINO

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Potężny, wzruszający dramat

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

„ZA GRZECHY BRATA”

Wstrząsający romans. Próba stałości uczuć, nagrodzone bohaterstwo, podstępna zdrada. W rolach głównych: LOIS MORAN, najśladza z aktorek i stuprocentowy HAROLD MURAY.
Nad program tygodnik FOXA taniec z młeczami sport pływacki, mecz futbolowy itp. ostatni senas o godz. 10.20.
Początek o godzinie 6.30. Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona.

Aresztowanie mordercy kom. Czechowskiego Groźnego terrorystę poznano po głosie.

Lwów, 13 lipca.

Władze śledcze we Lwowie, otrzymały z Borysławia wiadomość, że na terenie Zagłębia naftowego w Tustanowicach, ukrywa się morderca podkomisarza policji państwowej, s. p. Erwina Czechowskiego, kierownika brygady walki z przestępstwami antypaństwowymi w wydziale śledczym we Lwowie.

Mord ten dokonany został 22-go marca b. r. przy ul. Stryjskiej we Lwowie we wczesnych godzinach porannych kiedy na ulicy prawie nikogo nie było. Sprawca oddawszy śmiertelny strzał, zdołał zbiec i dotychczas się ukrywał przed sprawiedliwością.

Śledztwo było bardzo utrudnione. — Początkowo aresztowano ukraińca, studenta politechniki, Romana Baranow-

skiego, lecz zdołał on wykazać swoje alibi. Dopiero długotrwałe śledztwo doprowadziło do uchwycenia tropów mordercy w zagłębiu naftowym.

Ustalono mianowicie, że w kilka godzin po zamordowaniu kom. Czechowskiego, u niejakiej Markiewiczowej w Borysławiu, zjawił się znajomy jej robotnik, Piotr Jaworski. Ubranie miało zupełnie zablocone. W obecności kilku świadków umył się i przebrał.

Zapytywany przez obecnych Jaworski, nie chciał powiedzieć skąd przybył i dlaczego przebra się.

Ostatecznie poszlaki poczęły być tak silne, że Jaworskiego aresztowano. Okazało się, że brał on żywy udział w konspiracyjnym życiu terrorystycznych organizacji ukraińskich już od 1930 roku.

Często wyjeżdżał on do Czech i kilkakrotnie był karany za nielegalne przekraczanie granicy.

Podczas konfrontacji ze świadkami zamordowania Czechowskiego został poznany przez świadka Nieopendowskiego po głosie, gdyż Jaworski oddając strzał śmiertelny do kom. Czechowskiego zawołał:

„Na, majesz ty sobaczy synu!”

Inni świadkowie poznali go po ruchach.

Wstępne śledztwo prowadzone jest w Samborze. A obecnie Jaworskiego przekazano władzom śledczym we Lwowie, gdzie stanie przed sądem przysięgłych we wrześniu r. b.

Emigracja do Brazylii.

Warszawa, 13 lipca.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że do Brazylii mogą wyjeżdżać następujące kategorie emigrantów: 1) posiadacze affidavitów, wystawionych przez krewnych w Brazylii, 2) osoby niemające affidavitów, które mogą się wykazać posiadaniem, poza opłaceniem kosztów przejazdu po 300 dolarów, od dzieci poniżej lat 12-tu, wymagane jest posiadanie kwoty w wysokości 200 dolarów; 3) rodziny osadnicze, nieposiadające wezwań, a udające się do Brazylii w celach osadniczych.

Tereny dla osadników położone są w północnej części Parany. Rodzina rolnicza winna się składać przynajmniej z dwóch osób zdolnych do pracy na roli.

Od osadników wymagane będzie posiadanie pieniędzy w wysokości około 3.000 złotych, wliczając w to koszty podróży, zadatku na ziemię i początkowe wyżywienie rodziny. Suma ta będzie się wahała w zależności od ilości członków rodziny.

Ziemie wysadzają dynamitem.

Genua, 13 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Celem uzyskania płaszczyzny, niezbędnej dla budowy nowej drogi samochodowej z Genui do Medjolanu, wysadzono w powietrze około 30.000 metrów sześciennych ziemi przy pomocy 240 min na które zużyto 500 kg. dynamitu.

Jednoczesne wysadzenie min przy pomocy prądu elektrycznego dało widok, przypominający wybuch wulkanu w najintensywniejszym okresie działania.

Materiał, złożony z ziemi i głazów, zostanie zużyty przy rozbudowie portu genueńskiego, która, zwłaszcza w ciągu ostatnich miesięcy, posuwa się bardzo szybko naprzód.

Scalenie podatku obrotowego od cukru i cementu.

Warszawa, 13 lipca.

(B) Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ogłoszone będą dekrety o scaleniu podatku obrotowego od cukru i cementu.

Scalenie podatku obrotowego od tych produktów obowiązywać będzie od dnia 1 sierpnia r. b. Jednocześnie dowiadujemy się, że scalenie podatku obrotowego od wyrobów włókienniczych ma nastąpić od dnia 1 stycznia 1933 r.

Kanał „Dwuch mórz“

Paryż, 13 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Kongres obradujący w Toulonie, w sprawie budowy kanału łączącego Morze Śródziemne z Oceanem Atlantykiem zakończył wczoraj swe prace.

Kanał t. zw. „Dwuch mórz“ odegra wielką rolę w handlu Francji, zwłaszcza jej południowo-zachodniej części, gdyż odległość z Bordeaux do Marsylii znacznie się zmniejszy. Ruch transportowy przewiduje się na 100 milionów ton.

Napad hitlerowców gdańskich na boisko sportowe.

Gdańsk, 13 lipca.

W ubiegłą niedzielę, podczas robotniczych zawodów sportowych, wdarło się na boisko około 250-ciu umundurowanych hitlerowców, którzy usiłovali steroryzować zebranych, rzucając w publiczność drewniane ćwiczebne granaty ręczne.

Wezwana policja zachowywała się biernie i dopiero po półtoragodzinnym awanturowaniu się hitlerowców, usunęła ich z boiska.

Proces Gorgonowej przed sądem Najwyższym został wyznaczony na czwartek 21 bm.-Rozprawa będzie jawna

Warszawa, 13 lipca.

Rozprawa kasacyjna Rity Gorgonowej odbędzie się nie w dniu 23 b.m., ale we czwartek 21 b.m. o godz. 10 rano w sali napoleońskiej Sądu Najwyższego przy ul. Krasieńskich.

Przedmiotem rozprawy będzie kasacja wniesiona imieniem oskarżonej przez jej obrońcę adw. dr. Axera ze Lwowa. Zarzuca ona wyrokowi sądu przysięg-

szereg uchybień natury procesowej,

połączających przedewszystkiem na oddaleniu wniosków odwoławczych obrońcy, a w szczególności wniosków:

a) o poddanie świadka St. Zaremby badaniu przez znawców psychiatrów;
b) o powtórzenie wizji lokalnej w porze nocnej;

c) o zbadanie aktów kradzieży, dokonanej w willi Zaremby już po mordzie oraz aktów sprawy morderstwa na Lewandówce na osobie 12-letniej Neuwerłówny;

d) o przesłuchanie świadków oskarżenia służącej Bronisławy Beckerówny.

Dalej zarzuca obrońca trybunałowi sądu przysięgłych, że wbrew ustawie nie dopuszczono go do głosu w czasie pytań stawianych świadkowi nadkom. Frankowiczowi, w czym również dopatruje się autor kasacji uchybienia procesowego.

Wreszcie skarga kasacyjna zarzuca wyrokowi mylną stylizację pod względem prawnym, a w szczególności brak zarówno w pytaniu, postawionem sędziom przysięgłym, jak i w wyroku, sprzeciwienia, na czym miało polegać działanie oskarżonej Gorgonowej, które doprowadziło do śmierci Lusii Zarembianki.

W końcu skarga kasacyjna podnosi, że przy tak ogólnikowym wystylizowaniu pytania, jak to nastąpiło w tym procesie, mógł głosić za zatwierdzeniem pytania także i taki sędzia przysięgły, który uważał, że Gorgonowa sama wprawdzie nie zabiła, ale w jakiś sposób, choćby pośredni, do zabójstwa się przyczyniła.

ROZPRAWA KASACYJNA JEST JAWNA I OGRANICZA SIĘ TYLKO DO ROZPATRZENIA TYCH ZARZUTÓW, KTÓRE ZOSTAŁY PRZYTOCZONE W SKARDZE KASACYJNEJ.

Warszawa, 13 lipca.

Dowiadujemy się, że dyrektor Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń dr. Jan Stanisław Łazowski przeniesiony został w stan nieczynny, a jego obowiązki pełnić będzie dotychczasowy zastępca dyrektora, dr. Aleksander Weryh a.

Po sprawozdaniu sędziego - referenta, który przedstawi cały stan sprawy, wywiada obrońcy ustnie wszystkie przytoczone kasacyjne, poczem prokurator Sądu Najwyższego złoży swoje wnioski za lub przeciw kasacji.

Replika jest już niedopuszczalna. Po przemówieniu prokuratora Sąd Najwyższy udaje się na naradę i ogłasza wyrok. Wyrokiem tym albo kasację oddala, a w takim razie wyrok pierwszej instancji, co do winy, staje się prawomocny, odnośnie do kary zaś wymaga jeszcze zatwierdzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, albo w uwzględnieniu kasacji, uchyla zaskarżony wyrok, wówczas mu-

si się odbyć ponownie rozprawa przed sądem okręgowym, czy to lwowskim, czy też innym przez Sąd Najwyższy wyznaczonym.

Skład kompletu sędziowskiego Sądu Najwyższego nie jest jeszcze ustalony. Wiadomem jest tylko, że referentem sprawy będzie sędzia Sądu Najwyższego dr. Wyrobek. W kołach palestry warszawskiej krąży pogłoski, że przewodniczącym sądu będzie prezes II Izby Sądu Najwyższego, Micheli. Prokuratorem Sądu Najwyższego zastępować będzie wiceprokurator Jurkiewicz, bronić zaś będą adwokaci: dr. Axer ze Lwowa dr. Ettinger z Warszawy.

Komu ma podlegać policja, komendzie głównej czy wojewodom?

Warszawa, 13 lipca.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli szeregu resortów w sprawie reorganizacji policji.

Opracowany przez ministerstwo plan o którym pierwsi donieśliśmy, przewidywał zniesienie komendy głównej i komend wojewódzkich. Policja miałaby odpaść podlegać bezpośrednio wojewodom.

Przeciwko temu projektowi kategorycznie wypowiada się ministerstwo sprawiedliwości i ministerstwo spraw

wojskowych, ze względów obrony państwa. Przeciwnicy wskazują na ogromne niebezpieczeństwo rozbicia jednolitości korpusu policji w dobie rosnącej przestępczości. Również sfery policyjne sprzeciwiają się projektowi.

Nacisk na taką reformę wywierają przedstawiciele min. spr. wewnętrznych i w pierwszym rzędzie wojewodowie. Na pierwszej konferencji nie doszło do uzgodnienia poglądów. W najbliższych dniach ma być zwołana ponowna konferencja międzyresortowa.

Japończycy obsadzili kolej sowiecką w Charbinie

Londyn, 13 lipca.

Urzednicy mandżurscy w towarzystwie przedstawicieli sztabu japońskiego, zgłosili się wczoraj do kierownika magazynów kolei wschodnio-chińskiej w Charbinie i zażądali wydania kluczy. Kierownik odpowiedział odmownie, oświadczając, że bez zgody inżyniera Rudego, nie może wszczynać rozmowy na ten temat.

W dalszym ciągu przedstawiciele armji japońskiej wzięwszy do pomocy oficerów policji mandżurskiej, sprowadzili słusarzy i wkroczyli na tereny magazynów kolejowych. Zamki otworzono przy pomocy kluczy do bramy i wszystkie lokale zostały zajęte. W biurach zainstalowali się urzednicy japońscy, a przed magazynami zaciągnięto warte wojskowa.

Nie poprzestając na zajęciu magazynów władze mandżursko-japońskie obsadziły wczoraj port na rzece Sungari, parowców sowieckich, stojących w porcie a następnie stację przeładunkową kolei wschodnio-chińskiej. Zarekwirowano 6

cie. Wysłane na rzece Sungari patrolowe wojskowe rekrutują w dalszym ciągu parostatki i berlinki sowieckie, które pod eskortą wojskową są sprowadzane do Charbina.

Moskwa, 13 lipca.

Raport konsulatu sowieckiego w Charbinie wywołał w moskiewskich sferach rządowych szalone wzburzenie. Dziś komisariat spraw zagranicznych polecił generalnemu konsulowi w Charbinie Sławuckiemu by złożył protest u władz japońskich i oświadczył, że rząd sowiecki czyni Japonię odpowiedzialną za szkody, jakie poniesie kolej wschodnio-chińska.

Prócz tego sowiecki poseł w Tokio Trojanowski, odwiedził dziś japońskie ministerstwo spraw zagranicznych i oświadczył, że okupowanie magazynów kolejowych oraz portu przez władze japońsko-mandżurskie równa się złamaniu istniejących traktatów, co może wywołać daleko idące następstwa na Dalekim Wschodzie.

NA DALEKIM WSCHODZIE.

Ostatnie tygodnie ubiegły pod znakiem spokoju i ciszy na Dalekim Wschodzie. Pozornie nic się tam nie dzieje od chwili kiedy przeszła burza wojenna nad Mandżurją i Szanghajem. Wiadomości nadchodzące z Chin i z Japonii pozwalałyby wnioskować, iż wszystko powraca do jakiegoś takiego status quo, które potrwa przez czas jakiś.

Na dalszym, głębszym planie dokonywują się jednak przemiany, których dalszy przebieg i rozwiązanie może wpłynąć decydująco na bieg wypadków, ukrytych jeszcze w mrokach przygotowującej się przyszłości.

Pierwszą z tych przemian jest rozkład zupełny i upadek znaczenia rządu centralnego w Nankinie, jedynego uznanego za legalny rząd w Chinach. Od r. 1927 rząd ten był opierany przez kilkanaście wojskowych, przez sfery bankierów, kupców, polityków i rozmaitych spekulantów. Wobec niemożliwej gospodarki, jaką prowadził rząd nankiński, zdezerterowali pierwsi z jego obozu bankie-

rzy i kupcy, odbierający mu tem samym podstawę finansową. Koła wojskowe tłuką się między sobą o władzę i o wpływy, jak przedtem. Rząd jest właściwie bezsilny i bezradny; władza jego nie sięga dalej, niż sięgają linie kolejowe i szosy — co na olbrzymim obszarze Chin środkowych jest nicością. Wiś chińska nienawidzi urzędników i żołnierzy nankińskich, gdzie może tam ich wygania, przepędza. Akcja antykomunistyczna nie odniosła sukcesu. Rząd ten kruszy się i rozpada, a z chwilą jego ostatecznego upadku powstanie niepokojące pytanie — kto i co zajmie jego miejsce.

Drugą przemianą, która dokonywa się w kilku prowincjach głębokiego środka Chin, są postępy komunizmu. Według danych, uznanych przez korespondentów amerykańskich i angielskich za wiarogodne, terytorja objęta komunizmem i zarządzana przez Sowiety chińskie, liczą około 50 milionów ludności i posiadają siły zbrojne dochodzące

do 150.000 żołnierzy. Terytorja ta, odseparowana jedno od drugiego obszarami, na których rządzi jeszcze Nankin, dzieli się na sześć okręgów, z których dwa posiadają własne banki, emitujące własną walutę sowiecką. Ostatnio, jak donoszą pisma amerykańskie, dwa okręgi rządowe przeszły wraz z wojskiem i administracją na stronę komunistów i w ten sposób nastąpiło połączenie całkowite, geograficzne czterech okręgów skomunizowanych. Obecnie wojska komunistyczne przecięły linię kolejową Pekin—Hankou i podeszły pod bramy większych miast handlowych i przemysłowych.

W samej Japonii, która stała się obecnie ważkim czynnikiem w życiu politycznym Chin, zachodzą zmiany, których doniosłość nie łatwo ocenić. Faktem jest, iż sytuacja ekonomiczna w Japonii stała się nad wyraz ciężka, że chłopstwo w Japonii znajduje się w stanie wrzenia, że siery rządzące i wojsko

we szukają wyjścia z sytuacji za wszelką cenę. I to jest przemiana trzecia, trudna narazie do ocenienia, wobec skąpych wiadomości, jakie przepuszczają cenzura i prasa japońska.

Czwartą przemianą jest Mandżuria, w której dokonywa się teraz wszystko pod osłoną tajemnicy. Jak pisze korespondent nowojorskiej „The New Republic”, „nikt nie wie, jakie postępy czynią Japończycy w walce o zdobycie Mandżurji, nikt nie wie, jak daleko są już posunięci ku granicom Syberji, ani też co uczynią gdy znajdą się oko w oko z siłą Sowietów. Sezon możliwości wojennych w Syberji jest krótki; jeżeli Japończycy zaatakują, uczynią to przed 15 lipca, a najpóźniej 1 sierpnia. Tygodnie, które nadchodzą będą decydujące o pokoju świata”.

Taką opinię, nieco sybilińską cprawda, wypowiada korespondent amerykański o perspektywie możliwych konfliktów na Dalekim Wschodzie. E. R.

Przygotowania Hitlera do władzy.

Tajemnicze narady w Monachjum. — Dalsze zaburzenia uliczne. — Odezwa przedwyborcza mniejszości polskiej.

Wojna radiowa w Niemczech.

Monachjum, 13 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Jak donosi prasa monachijska w ostatnich dniach miała się odbyć w Berchtesgaden poufna konferencja kierowników ruchu narodowo-socjalistycznego, w której wzięli udział: Hitler, szef sztabu hitlerowskiego kpt. Röhm, Strasser i in.

Przedmiotem obrad miała być kwestja ostatecznej organizacji walki przedwyborczej. Tajemnica jednak, jaką otoczone były obrady, zdaje się potwierdzać słuszność przypuszczeń, że chodzi tu raczej o przygotowania do ew. objęcia władzy przez narodowych socjalistów.

Berlin, 13 lipca.

Centralny komitet wyborczy mniejszości polskiej w Niemczech, ogłasza odezwę, nawołującą polaków do głosowania na własną listę przy wyborach do Reichstagu.

Odezwa obejmuje hasła wzmocnienia ustroju republikańskiego i demokratycznego, uzyskania dla ludności polskiej swobod narodowych i własnego życia gospodarczego oraz szkolnictwa powszechnego i średniego, zapewnienia opieki religijnej ludności polskiej i włas-

Dekoracja oficerów francuskich

z okazji święta narodowego

Warszawa, 13 lipca.

W dniu 13 b. m. jako w przeddzień święta narodowego zaprzyjaźnionej z nami Francji w wielkiej sali ministerstwa spraw wojskowych odbyła się uroczysta dekoracja oficerów i podoficerów misji wojskowej francuskiej lądowej i morskiej w Polsce.

Uroczystego aktu tego dokonał w zastępstwie ministra spraw wojsk. i woj. minister gen. dyw. Kaz. Fabrycy.

Udekorowani zostali: orderem „Odrodzenia Polski” kl. III-iej—plk. Pricux szef misji lądowej i komandor Cellier — szef misji morskiej, orderem IV kl. mjr. Duvernois, złotym „Krzyżem Zasługi” mjr. Duchon oraz orderem „Odrodzenia kl. V-iej kpt. Papillon i kpt. Satou — oficerowie misji.

nych duszpasterzy, utrzymania djecezi polskiej z biskupem polskim na czele i akademii duchownej oraz zapewnienia żywności, chleba i pracy dla robotników polskich.

Berlin, 13 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Cała prasa notuje coraz to nowe doniesienia o zaburzeniach na tle politycznym w różnych miejscowościach Niemiec. W Zabrze hitlerowcy napadli na policję, przyczem aresztowano 80 osób.

Krwawe starcia miały również miejsce w Kolonii, gdzie usiłowano wnieść barykady i wyrwano bruk uliczny.

Berlin, 13 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na czoło aktualności bieżących wy-

suwa się ostatnio sprawa reorganizacji radja niemieckiego, na gruncie którego zachodzi możliwość wybuchu nowego konfliktu między rządem Rzeszy, a rządami krajowymi.

Z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, odbyła się ostatnio konferencja pomiędzy przedstawicielami ministrów wewn. rządów związkowych, a przedstawicielami Rzeszy, zmierzająca do wprowadzenia elementów politycznych do programów radiowych i oddania całego nadzoru w tym względzie w ręce rządu Rzeszy.

Powód do tej akcji dało podobno wystąpienie frakcji hitlerowskiej w Reichstagu u ministra poczt Rzeszy w związku z odmową przez radio transmitowania

przemówienia posła hitlerowskiego Strassera.

Reorganizacja polegać ma na odebraniu koncesji dotychczasowych towarzystwom radiowym i utworzeniu nowych spółek akcyjnych, w których rząd Rzeszy reprezentowany byłby w 51 proc., a kraje związkowe tylko w 49 proc.

W najbliższym czasie kontynuowane mają być rozmowy pomiędzy ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy, a odpowiednimi przedstawicielami rządów krajów związkowych. Następnie opracowany przez rząd Rzeszy projekt przedjdzie pod obrady rady państwa.

W kołach poinformowanych liczą się z decyzją w tej sprawie w najbliższym czasie.

Interwencja rządu na rynku zbożowym

40 milionów złotych na zakup ziarna.

Warszawa, 13 lipca.

(B) Dowiadujemy się, że rząd postanowił rozszerzyć początkowo planowane rozmiary akcji interwencyjnej na rynku zbożowym.

W obawie przed rzuceniem na rynki zbożowe, natychmiast po żniwach, większych ilości ziarna, co mogłoby spowodować niebezpieczną zniżkę cen, rząd

postanowił wyasygnować na zakup zboża nie sumę 10 milionów złotych, jak przewidywano jeszcze przed kilkoma tygodniami, ale sumę zakupów podnieść do wysokości 40 milionów złotych.

Akcja interwencyjna rządu pójdzie w tym kierunku, aby cenę żyta utrzymać na poziomie powyżej 20 zł. za 100 kilogramów.

Powódź w Bawarii.

Wskutek podmycia obsuwa się ziemia.

Monachjum, 13 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wskutek ustawicznych deszczów i spowodowanych przez nie wylewów, część stacji kolejowej Rosenheim w południowej Bawarii znalazła się niespodziewanie pod wodą. Dzięki wysiłkom straży ogniowej i kolejarzy udało się na razie utrzymać regularną komunikację.

W nocy z soboty na niedzielę obsunął się na skutek oberwania chemury stek pagurka Innleite w okolicy Rosenheim i runął w dolinę, zasypując część zamku Innleiten i drogę z Rosenheim do Trannstein.

Według prowizorycznych obliczeń, obsunęło się kilkanaście tysięcy metrów sześciennych ziemi. Obsuwająca się ziemia zniszczyła doszczętnie należące do zamku Innleiten wzorowe go-

spodarstwo rybne, przyczem zginęło około ¼ miliona sztuk narybku szlachetnych ryb. Szkody oblicza się na przeszło 100 tys. mk.

Również w miejscowości kąpielowej Bad Tölz w Górnej Bawarii spowodowało oberwanie chemury gwałtowna powódź. Woda zalała część miasta. Komunikacja jest częściowo przerwana.

W Allgäu tegoroczne plony zostały prawie doszczętnie zniszczone.

Berlin, 13 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W kamieniołomach pod Göttingą skradziono 17 skrzyń zawierających ogółem 7 centnarów materiałów wybuchowych oraz 1000 naboju dynamitowych.

Zwolnieni robotnicy

„zajęli” fabrykę „Krusche i Endner”

Pabjanice, 13 lipca.

W fabryce firmy „Krusche i Ender”, robotnicy ze zredukowanej drugiej zmiany okupowali fabrykę. Na zebraniu odbytem w związku klasowym, mówcy opowiadali się za interwencją władz rządowych na korzyść robotników. Na godzinę 20, wyznaczona została konferencja zastępcy starosty u inspektora pracy z przedstawicielem robotników oraz pracodawców.

Zarząd firmy zwrócił się do zastępcy starosty, aby ewakuowano okupujących fabrykę robotników. Władze odmówiły temu żądaniu wobec tego, że robotnicy zachowują się spokojnie.

Nowy dowódca

O. K. Poznań.

Warszawa, 13 lipca.

Dowiadujemy się, że dowódca Okręgu Korpusu Nr. VII w Poznaniu mianowany został gen. bryg. Oswald Frank, dotychczasowy zastępca dowódcy O. K. III — Gdno.

Dr. Jan Polak

choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)

ul. Al. Kościuszki 53,

tel. 246-10.

Godziny przyjęć 6-7.

SPORT

Olimpijczycy na oceanie.

Uczestnicy polskiej ekspedycji olimpijskiej którzy znajdują się na morzu na okręcie „Pulaski“ po przebyciu morskiej choroby czują się naogół dobrze. Jedynie Heljasz i Siedlecki nie powrócili do swej normalnej kondycji fizycznej. Najodporniejsi okazali się Weissówna i wioślarze, którzy nie poddali się morskiej chorobie. Trenningi odbywają się w dalszym ciągu na pokładzie.

— Najmniejszą ekspedycją olimpijską jest z pewnością ekspedycja republiki Haiti składająca się tylko z jednego lekkoatlety Sylvio Catera. Jest to znakomity skoczek, który na olimpiadzie w Amsterdamie zajął w skoku w dal drugie miejsce. Cater znajduje się obecnie w b. dobrej formie i będzie jednym z najpoważniejszych kandydatów do pierwszego miejsca.

— Ekspedycja olimpijska niemiecka, znajduje się w drodze do Ameryki na oceanie na luksusowym i najszybszym statku na świecie „Brema“. Drużyna składa się z 81 zawodników, 30 kierowników, trenerów i przedstawicieli władz.

Sukces Łódzkiego T. U. R-u.

W niedzielę odbyły się w Łowiczu zawody sportowe z udziałem Turu z Łodzi i Turu z Warszawy. W meczu futbolowym Tur (Łódź) pokonał Tur (Wola Warszawa) w stosunku 6:1 zaś w meczu w koszykówkę mekka Tur Łódźki pokonał Tur (Powieśle—Warsz.) 66:2. W biegu przez ulice Łowicza na dystansie 3.600 mtr. zwyciężył Koniarek (Tur, Warszawa) w czasie 12.47 przed Karczmakiem i Plombką (obaj Tur, Łódź).

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Tur z Łodzi zdobywając proporzycyk, ufundowany przez Związek Robotniczych Stowarz. Sportowych.

Finały w grach sportowych.

W dniu onegdajszym został rozegrany w Łodzi mecz o mistrzostwo klasy A w koszykówkę męską między WKS-em a Turem. Zwyciężył lepszy zespół WKS-u w stosunku 42:20 (22:13) wysuwając się na drugie miejsce w tabeli po IKP i zdobywając tytuł wicemistrza.

Poza ten mecz w hazenę IKP—Zjednoczone przyniosł, wobec niestawienia się drużyny Zjednoczonych, zwycięstwo walkoverem pierwszym 5:0.

Stwierdzić należy że wskutek rozgrywania meczy w dni powszednie oraz wskutek wyjazdu wielu zawodników na letniska, drużyny nie mogą wystawić kompletnych składów, co jest powodem wielkiej ilości walkoverów.

K. S. „Zidenice“ z Brna

rozegra mecz z Ł. K. S.

W końcu lipca będzie gościem w Polsce znana drużyna czechowska z Brna „Zidenice“, która rozegra 28 bm. mecz piłkarski z ŁKS-em.

Zidenice są najsilniejszą drużyną na Morawach i mogą się poszczycić zwycięstwami nad wiedeńskim Rapidem 5:3, WAS-em 5:2, Austrią 2:1, reprezentacją Zagrzebia 1:0 itd. „Zidenice“ są drużyną specjalnie groźną na własnym boisku, chociaż potrafią zwyciężać i na obcym terenie (np. w meczu z Wartą w Poznaniu zwyciężyli w stosunku 8:2).

Wobec dobrej formy Czechów mecz ich z ŁKS-em zapowiada się bardzo ciekawie.

SPLENDID „Tragedja na Mont-Blanc“
ceny miejsc na 1 seans
50 gr., zł. 1.— i 1.35
na nast. seanse zł. 1.—, 1.35, 1.60

Wczorajsze wyścigi konne na torze w Rudzie Pabjanickiej.

Biegi wczorajsze cieszyły się — jak było do przewidzenia — dużą frekwencją. Licznie zgromadzona publiczność przeżyła nawet wczoraj pierwszy dreszcz emocji płynącej z totalizatora: oto wypłaty były naogół wyższe od przeciętnych a w przedostatniej gonitwie zwolennicy stajni p. Mieszkowskiego i jego koncertowo biegnącego „Koncertu“ zostali wynagrodzeni prawie dziesiękrotnie: wypłaty wynosiły aż 97 zł.

Szczegółowe wyniki wczorajszych wyścigów na torze w Rudzie Pabjanickiej przedstawiają się jak następuje:

GONITWA PIERWSZA.

Nagroda 2.100 zł. Dystans ok. 2.400 mtr.
1) Chapeau Bas og. W. Babirskiego — j. Rdk.

2) Irrawadi og. J. i H. Strzemirskiego.
Tot. zwycz. 25 zł.

GONITWA DRUGA.

Nagroda 1.800 zł. Dystans ok. 1.300 mtr.
1) Litka kl. B. Brzezińskiego — ż. Michalczyk.

2) Dri-Gri og. st. Bartoszkówka.
Tot. zwycz. 35 zł.

GONITWA TRZECIA.

Z płotkami.

Nagroda 1.800 zł. Dystans ok. 3.200 mtr.
1) Szeryf og. J. hr. Alwensleben-Schönbron — j. Dylk.

2) Hajduk II og. F. Chmielewskiego.
Tot. zwycz. 18, 14 i 19 zł.

GONITWA CZWARTA.

Nagroda 1.300 zł. Dystans ok. 1.600 mtr.
1) Bohater og. Z. Studzińskiego — j. Kłamar.

2) Agryppa og. A. Mieczkowskiego.
Tot. zwycz. 56 zł. 13 i 12.

GONITWA PIĄTA.

z przeszkodami.

Nagroda 1.000 zł. Dystans ok. 3.000 mtr.

1) Grzybek Pierwszy og. J. Bukowiec

kl. — j. Cherubin.

2) Rama II kl. Z. Studzińskiego.
Tot. zwycz. 17 zł. 12 i 14.

GONITWA SZÓSTA.

Nagroda 1.500 zł. Dystans ok. 1.600 mtr.

1) Jontek og. Grona oficerów 1-go pułku Ułanów — j. Kłamar.

2) Grisetta kl. R. Rogowskiego.
Tot. zwycz. 44 zł. 18 i 14.

GONITWA SIÓDMA.

Nagroda 1.500 zł. Dystans ok. 1.600 mtr.

1) Koncert og. A. Mieczkowskiego — ch. Chłoszewski.

2) Dobra Wróżka kl. L. Schweizera.
Tot. zwycz. 97 zł. 37 i 26.

GONITWA ÓSMA.

Nagroda 1.300 zł. Dystans ok. 2.100 mtr.

1) Mospan og. st. „Bobownia“ — ch. Bogobowicz.

2) Cri du Coeur kl. L. Dydyńskiego.
Tot. zwycz. 17 zł. 16 i 32.

Następny dzień wyścigowy: 16 bm.

Wysyłając pieniądze żonie,

bądź ostrożny i nie kładź do zwykłego listu.

(g) W sezonie letnim wznaga się ruch przekazowy i pieniężny pomiędzy miastami a miejscowościami wypoczynkowymi wszelkiego rodzaju. Domyśla się każdy, jaki jest kierunek tej korespondencji przekazowej. Pieniądze idą z miast do wsi i miejscowości kuracyjnych, a nie odwrotnie: nasze panie na wsi, nasze rodziny w Zakopanym, Krynicy i Gdyniach konsumują pieniądze zawsze w tempie dwukrotnie szybszym, niż się o tem mówiło w mieście.

Ludzie ostrożni wysyłają pieniądze przez P. K. O., przekazem pocztowym, lub listem wartościowym. Są jednak i ludzie skąpi. Chcą oszczędzić kilka groszy i zamiast nadać list pieniężny, kładą banknoty do koperty i cały list wraz z życzeniami jak najdłuższego korzystania z załączonej sumy wrzucają do skrzynki pocztowej. Ci skąpcy czynią interes tak okropnie zły i tak rozbieżny z ich celami, właśnie jako skąpców, że aż żał słuchać potem ich narzekań, gdy sprawa się nie uda.

Oto dla zaoszczędzenia dosłownie kilkudziesięciu groszy taki skąpiec ryzykuje nieraz setki złotych. Urzędnicy pocztowi — to ludzie o wypróbowanej uczciwości. Ale parszywa owca może się znaleźć nawet w gronie najuczciwszych. Pieniądze z listów zwykłych giną rzadko bardzo rzadko wprawdzie, ale giną — tracą często wielką.

Wysyłajmy pieniądze na wieś i do miejscowości kuracyjnej zapomocą przekazów, lub w listach pieniężnych.

Tomaszów - Mazowiecki

PROCES PRZECIW ELEKTROWNI.

W związku z proklamowanym w dniu 22 lutego b. r. bojkotem prądu elektrycznego w Tomaszowie zgłosił się do firmy jubilersko-zegarmistrzowskiej N. Szajerowicza przy Placu Kościuszki 25 kierownik biura sieci rozdzielczej w Tomaszowie, inż. Sieradzki, i zażądał od niej oświetlenia elektrycznego wystawy sklepowej pod warunkiem zerwania umowy za taryfę ulgową, jakiej Szajerowicz dotychczas korzystał.

Jednocześnie inż. Sieradzki w imieniu władz elektrowni złożył na piśmie zobowiązanie, że poniesie wszelkie konsekwencje, jakie pociągnąć może niesolidarność w stosunku do abonentów. Następnego dnia przed oświetloną wystawą zebrało się zbiegowisko i w pewnym momencie runęło całe urządzenie wystawowe.

Właściciel sklepu obliczył swoje straty na zł. 489.— i w myśl posiadane go zobowiązania, zażądał od elektrowni wyłączenia tej sumy. Elektrownia w zasadzie zgodziła się na wypłacenie całkowitej kwoty, lecz pod warunkiem, że Szajerowicz złoży przed policją zeznanie, że komisja lotna zrzeczenia abonentów prądu groziła mu terorem. Ponieważ firma Szajerowicz nie chciała złożyć takiego zeznania przed policją, elektrownia odmówiła wypłaty pieniędzy.

Szajerowicz wniósł powództwo sądowe przeciwko elektrowni w Piotrkowie, sieci rozdzielczej w Tomaszowie.

Rozprawa została wyznaczona na dzień 22 bm. Do sprawy powołano szereg świadków.

O USAMODZIELNIENIE KASY CHORYCH.

Wczoraj odbyło się zebranie przedstawicieli przemysłowców, współdzielni i związków zawodowych w celu omówienia akcji odłączenia tomaszowskiej kasy chorych od centrali w Łodzi.

Posiedzeniu przewodniczył mec. Władysław Landsberg. Sprawę referował kierownik związku zaw. „Praca“, p. Szymański. Wszyscy obecni wypowiedzieli się za usamodzielnieniem kasy tomaszowskiej. Powierzono opracowanie memoriału, który ma być wysłany w tej sprawie do Warszawy, p. inż. Lichtensteinowi i pp. Nokowskiemu i Szymańskiemu. Oprócz memoriału wysłana będzie specjalna delegacja do Warszawy, który osobiście zreferuje tę sprawę.

PODZIAŁ PODATKU OD NADMIERNEGO ZUŻYCIA DRÓG.

Onegdaj odbyło się zgromadzenie przemysłowców, i kupców, w sprawie podziału podatku komunalnego od nadmiernego zużycia dróg w wysokości 10.000 zł.

Ponieważ na konferencję tę nie zgłosili się przedstawiciele przemysłu drzewnego i metalowego, a obecni nie mogli dojść do porozumienia, postanowiono zwołać ponowne posiedzenie, na którym ostatecznie już skutecznie zostanie podział tego podatku.

Kolonje letnie

dla dlatwy z powiatu łódzkiego

Z inicjatywy starosty powiatu łódzkiego p. Aleksęgo Rzewskiego, uruchomione zostały z początkiem lipca r. b. półkolonje letnie dla dzieci na Chojnach i w Konstancynie.

Półkolonja pierwsza zorganizowana została dla 310 dzieci, druga dla 280.

Półkolonje na Chojnach, urządzone zostały w lesie, stanowiącym własność właściciela młyna przy ulicy Rzgowskiej p. Cymermana, który udzielił gościny dlatwie w swoim lesie bezinteresownie.

Nadto w dniu wczorajszym, skierowana została do Wodzinka, na kolonje letnie partja dzieci, w liczbie 100 z dlatwy chojeńskiej i partja 80 dzieci z Aleksandrowa. Ta ostatnia — staraniem kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet skierował na kolonje letnie do wsi Sanie, gminy Beldów 100 dzieci.

Ogółem z terenu powiatu łódzkiego korzysta z kolonji i półkolonji 870 dzieci przyczem zaznaczyć należy, iż na kolonjach letnich w Wodzinie, przebywa 20 dzieci polskich, przybyłych z Niemiec.

Sklepy Bat'a

będą dziś zamknięte od 4-5 pp.

(g) W związku z tragiczną śmiercią Tomasza Bat'a, jednego z największych przemysłowców europejskich, twórcy światowej firmy Bat'a, wszystkie sklepy tego olbrzymiego przedsiębiorstwa, a więc i w Łodzi, będą na znak żaloby zamknięte od godz. 4—5 po poł.

Pabjanice.

REDUKCJA NAUCZYCIELI W POWIECIE ŁASKIM.

Zarządzeniem kuratorjum szkolnego łódzkiego uległy redukcji 32 etaty nauczycieli szkół powszechnych w powiecie łaskim. Wiadomość o tem, pomimo ferji, rozniosła się lotem błyskawicy i wywarła na nauczycielstwie przycupbiające wrażenie.

Obecna redukcja z redukcjami w roku ubiegłym wynosi razem 60 etatów, a co za tem idzie 60 sił nauczycielskich.

WIELKA ZABAWA OGRODOWA.

W dniu 31 lipca r. b. w Parku Wolności odbędzie się wielka zabawa ogrodowa na rzecz komitetu budowy Domu Robotniczego związku „Praca“ w Pabjanicach.

Zabawa urozmaicona będzie atrakcjami jak: loterja fantowa, z bardzo cennymi fantami, strzelanie do gwiazdy i z flowerów, tańce, występy chóru Pochodnia i t. p.

Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra pabjanickiej ochotniczej straży pożarnej.

SZLACHETNY CZYN.

Znany na terenie naszego miasta właściciel apteki mag. farm. Z. Markus, złożył pokaźne ofiary na następujące instytucje:

Ochronę Katolicką 50 zł., Polski Czerwony Krzyż 50 zł., Ochronę Ewangelicką 50 zł. i Linas Hacholim 50 zł. Ofiary p. Markusa świadczą o tem, że są jeszcze ludzie, którzy pomimo bardzo ciężkich warunków materialnych poczuwają się do niesienia pomocy tam, gdzie ona jest najwięcej potrzebna.

Oby czyn p. mg. Markusa znalazł naśladowców.

KOMUNIKAT.

Główny zarząd stowarzyszenia właścicieli nieruchomości przedmieść podaje do wiadomości, że z dnem 1 lipca r. b. biuro stowarzyszenia zostało przeniesione z pod numeru 90 przy ulicy Napiórkowskiej pod numer 58 tejże ulicy.

Letnie pulowery

artystyczne, wykonane ręcznie na drutach z NAJLEPSZYCH GATUNKÓW JEDWABU I WELNY. NAJNOWSZE FASONY.

LILI HIRSZMAN
1— Kilińskiego 14. 2 piętro.



LIPIEC	
14	
CZWARTEK	
Dzisiaj Bonawentury	
Jutro Rozesłanie Apost.	
Wschód słońca	3.31
Zachód słońca	19.52
Wschód księżyca	17.43
Zachód księżyca	00.00
Długość dnia	16.22
Ubyło dnia	0.24

Spadek bezrobocia o 4687 osób w ciągu tygodnia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 9 bm. na terenie całej Polski, wynosiła 240.170 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 4687 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 17.988 osób. W porównaniu z tygodniem ubiegłym bezrobocie w Warszawie zmniejszyło się o 352 osoby.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wykazuje spadek o 509 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 87.134 bezrobotnych.

Zniesienie taryfy nocnej na tramwajach łódzkich.

Dyrekcja kolei elektrycznej łódzkiej wprowadza obecnie ulgi w opłatach za przejazd pasażerów po godzinie 11-ej wieczór.

Jak dotąd pasażerowie K.E.L., korzystający z przejazdu tramwajem po godzinie 11 wieczór, zmuszeni byli płacić 40 groszy za bilet, t.j. o 15 gr. więcej, niż przewiduje taryfa normalna, dzienna.

Poczynając od dnia 18 lipca r. b. taryfa nocna na tramwajach zostaje zniesiona, wobec czego pasażerowie opłacać będą za bilet 25 groszy również i po godzinie 11-ej wieczór, aż do zjeżdżania pociągów z linii.

Oплата ranna, do godziny 8-ej, w wysokości 15 groszy za bilet, zostaje nadal utrzymana. (p)

Miasta nie płacą

za wykonane druki ankietowe.

(i) Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki otrzymał pismo ministerstwa spraw wewnętrznych, dotyczące bardzo interesującej sprawy. Pamiętamy wszyscy, że w roku ubiegłym przeprowadzony został na terenie całego państwa powszechny spis ludności. Ponieważ chodziło o to, by wszystkie kartki ankietowe na terenie całej Polski były jednorodnymi i jednakowego formatu, za pośrednictwem ministerstwa wszystkie miasta zamówiły druki w drukarni związku pracowników administracji gminnej.

Druki te wykonane zostały na kredyt, wynoszący ponad pół miliona złotych. I oto obecnie okazało się, że miasta nie kwapią się z zaplaceniem tego rachunku, wobec czego drukarnie musiały się zwrócić do ministerstwa o interwencję.

Świadczy to wymownie o sytuacji finansowej miast.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprow. śkiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (ul. Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupta (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53). (p)

POZNAJ SWÓJ LOS ŻYCIA

Zamiejscowym próbną analizę-horoskop wysła bezpłatnie, opracowaną przez słynnego MEDIUM wraz z pouczającą broszurą z której każdy łatwo nauczy się odczytywać sobie lub zainteresowanym wszelkie zwiłki życia każdego człowieka i jego przeznaczenie.

Napisać imię, rok i datę urodzenia. Na kosztu przesyłki zł. 1 (znaczkami pocztowymi) załączyć Adres: Marja Błcz, Warszawa, ul. Koszykowa 28, m. 34.

Święto Francji w Łodzi.

Żołnierze polscy ślą pozdrowienia b. wojskowym armii francuskiej. 31 p. Strzelców Kaniowskich obchodzi swe święto pułkowe

Z racji przypadającego w dniu dzisiejszym święta narodowego Francji, komitet obchodu, w skład którego wchodzi sfederowane organizacje Polskich Zw. Obrońców Ojczyzny, oraz organizacje poszczególnych sfer społecznych i t-wa przyjaciół Francji, zorganizował pochód przed konsulatem francuskim przy ulicy Aleje Kościuszki 3.

Pochód ten przyjął konsul francuski p. Saladin, któremu równocześnie delegacja sfederowanych związków wojskowych wręczyła pismo zaadresowane do b. wojskowych armii francuskiej następującej treści:

„Z okazji 15-lecia powstania b. armii polskiej we Francji oraz narodowego święta francuskiego, b. wojskowi, złączeni w Federacji Grodzkiej Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Łodzi, ślą wszystkim francuskim uczestnikom Wielkiej Wojny pozdrowienia braterskie.

Wierzmy, że jesteśmy najgorliwszymi obrońcami pokoju, który jest

również najważniejszym naszym celem.

Wierzmy, że i w obecnej chwili, gdy pokojowi świata grozi wielkie niebezpieczeństwo ze strony naszego wspólnego wroga, największym wysiłkiem całego narodu francuskiego będzie dążenie do uniknięcia nowego przelewu krwi i śmierci milionów ludzi. — W wysiłku tym również i cały polski naród zjednoczy się.

My, nie mniej od Was miłujemy swą Ojczyznę i każdą piędź ziemi polskiej gotowi jesteśmy bronić do ostatka.

Gotowi jesteśmy z naszego Pomorza i Śląska stworzyć bastiony walk, jak pola Verdun, Ypres, Marne i inne.

Chcemy pokoju, lecz nie cofniemy się przed walką. Oddając hołd poległym i zmarłym bohaterom Francji, jednocześnie łączymy się z uczuciem dla wielkiej sprawy waszej”. W godzinach wieczorowych przez

ulice miasta przeciągnęły orkiestry wojskowe, policyjne i straży ogniowej, które przemarszerowały przy udziale specjalnych batalionów b. wojskowych przez miasto.

W dniu dzisiejszym, w kościele katedralnym o godzinie 10-ej rano odprawiona zostanie przez J. E. ks. biskupa Dr. Tymienieckiego uroczysta msza św., w której udział wezmą zaproszeni przedstawiciele władz administracyjnych i organizacji społecznych.

(i) W dniu dzisiejszym 31 pułk Strz. Kaniowskich w Łodzi, obchodzi swe święto pułkowe. Ze świętem tem związana jest jedna z najpiękniejszych kart dziejów walk o niepodległość Polski i z tego względu obchód rocznicy nabiera specjalnego znaczenia.

Gdy II Brygada Legionów po sławnej bitwie pod Kaniowem, przedarła się do Rosji, gdy na Murmanie organizowano oddziały zbrojne, gotowe pośpieszyć każdej chwili do ojczyzny, z resztek II Brygady i trzeciego korpusu utworzona została IV dywizja strzelców, nad którą komendą objął generał Lucjan Żeligowski.

Wkrótce już IV dywizja przybyła do kraju i tu w roku 1919 nastąpiło zlanie się tej dywizji z 10-tą dywizją piechoty, utworzoną w kraju.

W dniu 14 lipca w Sokołowie połączyły się 13 pułk strzelców z 31 pułkiem piechoty, który też z tego powodu otrzymał historyczną nazwę Pułku Strz. Kaniowskich. Ten dzień zespolenia się dwóch formacji, obrany został za dzień święta pułkowego, obchodzonego uroczystie każdego roku.

W dniu święta pułkowego składamy dowódcy pułku p. pułk. Dudzińskiemu, korpusowi oficerskiemu oraz szeregowym życzenia dalszej owocnej pracy.

Przy rozpoczynającym się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. Zadać w aptekach i drogeriach.

Kto płaci za kanalizację: właściciel domu czy lokator?

Magstrat, wobec takiego stanowiska lokatorów, wstrzymał ściąganie tych opłat kanalizacyjnych, jednocześnie jednak zaskarżył jednego z lokatorów do sądu o te opłaty, by w ten sposób uzyskać wążące orzeczenie sądowe.

Jak wiadomo, po zaprowadzeniu częściowo w mieście kanalizacji, lokatorzy obciążeni zostali opłatami od każdej miski, wanny i zlewu, mających połączenie z kanalizacją ogólną.

To samo zastosował magistrat wobec mieszkańców osiedla na Polesiu, przysyłając każdemu lokatorowi nakaz płatniczy za cały rok, co wynosi tam około 10 proc. całego komornego.

Tymczasem lokatorzy osiedla na Polesiu wystąpili z protestem przeciwko tym opłatom, wychodząc z założenia, że opłaty kanalizacyjne nie powinny obciążać lokatorów, a w każdym wypadku płacić to winien właściciel domu.

Lokatorzy osiedla urządzili składkę na prowadzenie tej sprawy owego lokatora we wszystkich instancjach sądowych, by wreszcie Sąd Najwyższy orzekł, kto płaci za kanalizację: gospodarz czy lokator.

Orzeczenie to będzie miało niezwykle doniosłe znaczenie dla miasta, dotyczy bowiem będzie wszystkich lokatorów którzy obecnie płacą za korzystanie z sieci kanalizacyjnej. (b)

Po linii najmniejszego oporu

Mniej dawać, więcej brać

— oto projekt „uzdrowienia” finansów Z.U.P.U.

(i) Dowiadujemy się o niezwykle sensacyjnym projekcie rady zarządzającej zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych (Z. U. P. U.), który w znacznym stopniu ma zmniejszyć zakres świadczeń, udzielanych przez zakład pracownikom umysłowym, obciążając ich nadto większymi składkami.

Sprawa ta już od dłuższego czasu była rozważana w kołach Z. U. P. U. — Ostatnie miesiące bowiem przyniosły tak znaczny wzrost bezrobocia wśród pracującej inteligencji, że kasy Z.U.P.U. zaczęły świecić pustkami. Z drugiej strony wydatkowano zbyt wielkie kwoty na

budowę domów dla pracowników i robotników, a ponieważ budowa prowadzona była bardzo drogo, wpływy z domów nie pokrywają obecnie wydatków.

Z tych względów poczęto zastanawiać się nad środkami zaradczymi, i jak zwykle w tych wypadkach, zgłoszono projekt idący po linii najmniejszego oporu. — Postanowiono, mianowicie, obniżyć świadczenia i zarazem podwyższyć składki. Sprawa ta znajdzie się na porządku dziennym posiedzenia rady zarządzającej Z. U. P. U., które odbędzie się w najbliższych dniach.

Złapali się na „kawał”.

Pocisk na 1000 klm.

okazał się żartem prima aprilisowym.

Wiadomość, iż pocisk, wystrzelony z ciężkiego dział „super-Bertha” na terytorjum Niemiec, zarył się o 1000 klm. w ogrodzie królewskim w Oslo, obiegła prasę całej Europy, wzbudzając zdziwienie i zaniepokojenie u wielu ludzi.

Jednak jak podaje „Le Journal”, rzecz się przedstawiała inaczej. Chodziło tylko o żart na „Prima Aprilis”, który zainicjował dziennikarz norweski. 31 marca jeden z dzienników norwe-

skich podał wiadomość, iż Niemcy robią próby z nowym działem wielkiego kalibru, a 1 kwietnia pocisk z tego działu miał rzekomo upaść w Oslo.

Co więcej, zamieszczona była fotografia króla Norwegii, stojącego nad ogromnym lejem, wrytym przez pocisk. W parę dni potem dano krótką notatkę, wyjaśniającą, która nie dostała się jednak do prasy zagranicznej, co spowodowało, że wiadomość została przyjęta za prawdę.

W Zgierzu jest źle.

Magistrat prosi o pomoc.

(a) W dniu wczorajszym pod przewodnictwem starosty powiatowego p. A. Rzewskiego, odbyła się konferencja w samorządzie m. Zgierza w sprawie przeprowadzenia sanacji gospodarczej tegoż samorządu w związku z ogólnym kryzysem i ciężką sytuacją finansową, jaką przechodzi samorząd zgierski.

W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Olgiński, komisarz finansowy m. Zgierza, przedstawiciel urzędu wojewódzkiego, radca Muszyński, burmistrz Świerzcz, inspektor powiatowy samorządu p. Szczerbiński.

Burmistrz Świerzcz na wstępie zobrazował katastrofalną sytuację samorządu zgierskiego i zwrócił się z prośbą do zebranych przedstawicieli, aby wpłynęli na miarodajne czynniki w kierunku odłożenia wypłat należnych skarbowi państwa, do czasu wpłynięcia sum przypadających z tak zwanych pożyczek Ullenowskich.

Po dłuższych naradach delegat Banku G. K. p. Olgiński przyrzekł odroczenie pożyczek przypadających Bankowi i odroczenie innych spłat.

Starosta Rzewski zaś oświadczył, że czuwać będzie nad tem, aby gospodarka samorządu zgierskiego przystosowana była do rozporządzalnych funduszy i w tym celu dbać będzie, aby przeprowadzone były jak najdalej idące oszczędności w samorządzie zgierskim.

Należy zaznaczyć, że samorząd zgierski w związku z ogólnym kryzysem, znalazł się w wyjątkowych warunkach finansowych, albowiem większość płatników, którzy rekrutują się wyłącznie ze sfer pracowniczych i robotniczych, nie jest w stanie dziś regulować należnych podatków.

TEATR

MUZYKA SZTUKA

WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ W TEATRZE MIEJSKIM.

Trupa Wileńska pod kier. M. Mazo wystawia w dalszym ciągu w Teatrze Miejskim ciekawą i wielokrotnie powodzącą sztukę głośnego pisarza żydowskiego Szaloma Aęza p. t. „Onkel Mozes“ z znakomitym artystą Zygmuntem Turkowem w roli tytułowej. Początek o godzinie 9-ej wieczorem. Ceny biletów od 50 groszy do nabycia w Kasie Zamawiań Teatrów Miejskich.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i jutro po raz ostatni w Teatrze Letnim w Parku Staszica bawi i ekscytuje widzów pełną humoru detektywistyczną sztuką Hoodgeesa i Percivela „Hau-Hau“ z kapitalnym Michałem Zniczem w roli tytułowej.

W sobotę ruchliwe kierownictwo naszej letniej sceny występuje z nową premjerą, w której sensacja idzie o lepsze z najprzedniejszą wesołością. „Awantura w raj“ to znakomita, pełna werwy farsa, a główną rolę męską kreuje Michał Znicz obok niego Niedziółkowska, Szetyńska, Suchecka, Brodniewicz, Modrzeński, Węgrzyn, Ziemiński inni.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

- CZWARTEK, dnia 14 lipca 1932 r.**
- 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej, Tr. z Warszawy.
- 12.20—12.40: Przerwa.
- 12.40—12.45: Komunikat meteorologiczny. Transmisja z Warszawy.
- 12.45—14.10: Płyty gramofonowe, Tr. z W-wy.
- 14.10—15.35: Przerwa.
- 15.35—16.35: Płyty gramofonowe.
- 16.35—16.40: Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegluga i rybaków.
- 16.40—17.00: „Wśród książek“, przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
- 17.00—18.00: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Zofia Dawidson (fort.), Mieczysław Fliederman (skrz.) i Ludwik Urstein (akp.).
- 18.00—18.20: Odczyt p. t. „Jak fotografować“, wygl. inż. Marian Dederko.
- 18.20—19.15: Muzyka taneczna.
- 19.15—19.35: Rozmaitości.
- 19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy. Transmisja z Warszawy.
- 19.45—20.00: Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnego repertuaru teatrów.
- 20.00—21.20: Koncert muzyki francuskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. Stanisława Nawrota, i Stanisława Korwin-Szymanowska (sopr.).
- 21.20—21.50: „Syn Napoleona“, pg. Jana Milewskiego.
- 21.50—21.55: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego.
- 21.55—22.00: Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej.
- 22.00—22.25: Muzyka taneczna.
- 22.25—22.40: Płyty gramofonowe.
- 22.40—22.50: Wiadomości sportowe.
- 22.50—23.30: Muzyka taneczna, Tr. z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 18.30. Strasburg. „Córka pułku“, opera Donizetti'ego.
- 20.00. Bukareszt. Koncert symfoniczny pośw. muzyce francuskiej.
- 20.30. Mediolan. „I dispettosj Amanti“, opera Parellego i „La Leggenda delle sette Torri“, opera Alberta Gasco.
- 21.00. Berlin. „Jan Strauss, książę walców“, słuchow. Roberta Fitzooda.
- 21.20. Monachjum. Koncert symfoniczny

Płonący okręt, 100-1
trumna z żywymi trupami.
Wstrząsający dramat

„Ludzie na posterunku“

W rol. gl.
Edmund Lowe,
Mac Clark,
William Harrigan
Wkrótce
w „GRAND-KINIE“

Nieście pomoc
najbardziej

JAK ZA „DAWNYCH, DOBRYCH“ CZASÓW.

Bez planu i bez odpowiedzialności.

Ruch autobusowy winien być ściślej kontrolowany. — Autobus — to nie dyliżans średniowieczny.

Co się dzieje na liniach podmiejskich.

Z wyrazem „Aworzec“ łączy się pojęcie punktualności w przychodzeniu i odchodzeniu pociągów. Może na dworcu panować większy lub mniejszy porządek, może być nieład, rwetes i ścisk, ale pociąg przyjdzie punktualnie o go-

dzinie 17 min. 49 i odejdzie punktualnie o 18.01. Tak się dzieje na dworcu. Tak się musi dziać na dworcu.

Jakiem prawem miejsce postoju i wyruszenia w drogę autobusów nazywa się dworcem — tego nikt nie zbada.

Linie są koncesjonowane. Na tym a tym odcinku nie wolno nikomu innemu: nie śmie się na nim pokazać żaden inny autobus: za to grożą kary, utrata koncesji i t. d. Wynika stąd, że taki pan, który obsługuje daną linię musi dbać o to, i jest nawet odpowiedzialny za obsługę całej linii... Taka komunikacja staje się przedsiębiorstwem o znaczeniu gospodarczym: trzeba móc liczyć na autobus i autobus nie powinien — jak furmanka — liczyć tylko na pasażerów i wyruszać w drogę w miarę napływu gości.

Niestety rzeczy takie są zwłaszcza na dworcu północnym na porządku dziennym.

Autobus, odchodzący do Uniejowa w niedzielę, jest przepelniony już na godzinę przed odjazdem.

Kto przychodzi punktualnie t. j. na kilka minut przed odejściem autobusu, ten nie dostaje miejsca. Drugi autobus jest tymczasem w Uniejowie. Niedošli pasażerowie informują się u pana kierownika ruchu, intendenta czy, jak kto woli, na danej linii — jak będzie z owym drugim autobusem.

Otrzymuje się zwykle odpowiedź, że tamten autobus już wyjechał, że jest w drodze, że lada chwila przyjedzie. Gdy ostatni autobus ruszył, nie zabierając nawet piątej części pasażerów, gdy jest sobota wjeżdżają i ludzie chcieliby się przed nocą wydostać z miasta, to się wierzy nawet w takie zapewnienia — jak to, że autobus z Uniejowa „już“ wyjechał.

Dlatego panowie kierownicy komunikacji świadomie wprowadzają w błąd, dlaczego udają, że otrzymali zawiadomienie telefoniczne o wyjeździe autobusu, skoro wiedzą dokładnie, że autobus stoi na rynku w Uniejowie i — przynajmniej na razie — nie ma zamiaru wyjechać. Z Uniejowa wóz pojeździe tylko w tedy, gdy się zbiorą „goście“. A więc sposoby zupełnie furmankowe. Tymczasem naraża się ludzi i tu i tam na czekanie, na niepewność i na to, że najspokojniejszy nawet człowiek zaczyna zlorzeczyc „dworcowi“, autobusom i ich właścicielom, na czym świat stoi.

Zilustrowaliśmy tutaj stosunki na linii do Uniejowa. Ale takie same historie dzieją się i na innych liniach, dzieją się na wszystkich liniach, łączących Łódź z miejscowościami letniskowymi i miasteczkami pod Łodzią.

Kontrola nad przedsiębiorstwami autobusowymi jest stanowczo zbyt luźna. Tutaj trzeba żelaznej miotły w żelaznej ręce. (g)

Ze szkoły gimnastyki i tańca Ireny Prusickiej

W związku z zakończeniem bieży roku szkolnego odbył się egzamin dyplomu wyuczenia klasy zawodowej Szkoły Gimn. i Tańca Artystycznego Ireny Prusickiej w Łodzi.

Przed komisją egzaminacyjną w osobach: p. I. Prusickiej, p. A. Piotrkowskiej, p. G. v. Reyher, p. prof. Bergera, p. M. Gomółki i p. mec. L. Poznańskiego z udziałem personelu muzycznego p. H. Konowej i p. M. Melodysty. Tegoroczne dyplomatki p. Irena Wajnberg i p. Rena Woldenberg wykonały cały szereg tematów tanecznych i ćwiczeń gimnastycznych oraz wykazały odpowiednie przygotowanie teoretyczne i pedagogiczne.

Poziom wykonanych prac i teoretycznych wiadomości uczenie komisja egzaminacyjna uznała za bardzo wysoki i przyznała obu absolwentkom dyplomy z ukończenia szkoły.

Awantura na sali sądowej.

Złodziej uderzył policjanta i znieważył sąd.

(a) W dniu wczorajszym na sali 8 sądu grodzkiego w Łodzi odbywała się rozprawa pod przewodnictwem sędziego Wiśniewskiego.

Jako oskarżony stawał 23-letni Seweryn Jezierski, zamieszkały przy ulicy Tuszyńskiej 107.

Jezierski, poczynając od listopada ub. r. grasował na terenie Chojen, kradnąc w różnych miejscach. Początkowo włamał się on do mieszkania Franciszka Modranka, wsi Józefów, skąd skradł pierzynę, bieliznę itp. rzeczy wartości 250 zł.

Na jakiś czas przerwał kradzieże, względnie przeniósł się. Dopiero w czerwcu r.b. wznowił swe operacje złodziejskie i codziennie niemal występował.

Dn. 8 czerwca r.b. włamał się do mieszkania Stefana Markiewicza, przy ul. Kościuski 50, skąd skradł bieliznę i garderobę na 500 zł.

Dn. 9 czerwca r.b. skradł z mieszkania Marii Bartoszewicz (Kosciuszki 54) garderobę na 480 zł. Tegoż jeszcze dnia a raczej w nocy włamał się na strych domu przy szosie Rzgowskiej 20, gdzie z kurnika należącego do Rudolfa Ukrycha i Jana Stankiewicza skradł kur na 200 zł. Gdy wracał z wyprawy ujął go komendant posterunku st. przed. Kur-

piński, który w towarzystwie st. post. Szymańskiego obchodził teren.

Jezierski odpowiadał wczoraj przed sądem. W pewnym momencie, krewki złodziej zachowywał się niesfornie i wygrażał pod adresem policji.

Oskarżyciel (posterunkowy) zapytał st. post. Szymańskiego, stawającego jako świadek, o to, jaką opinią cieszył się Jezierski.

St. post. Szymański oświadczył, że Jezierski był notorycznym złodziejem, znanym policji. W chwili gdy posterunkowy składał oświadczenie, Jezierski przyskoczył do niego i zadał mu pięścią cios w twarz. Następnie zaś obelżywie zwymyślał zarówno posterunkowego, jak i sąd.

Obrady przerwano, Jezierskiego, skutego w kajdany, przeprowadzono do aresztu sądowego.

Po przerwie dopiero sąd ogłosił wyrok, skazujący Seweryna Jezierskiego w trzech sprawach na karę po 6 miesięcy więzienia.

Niezależnie od tego skierowano oskarżenie przeciw krewkiemu przestępcy do urzędu prokuratorskiego, z wnioskiem o pociągnięcie Jezierskiego do odpowiedzialności karnej za znieważenie sądu, st. post. na sali sądowej oraz przerwanie obrad sądu.

Napad bandycki na kupca

Dozorca domu został przez sąd uniewinniony.

W dniu 22 stycznia r. b. o godzinie 6-ej rano powrócił z Krakowa, gdzie przebywał w sprawach handlowych, na dworzec Łódź - Kaliska kupiec Janas Baumzecer, zamieszkały przy ulicy Zawadzkiej 50. Na dworcu wszedł do dożółki z trzema towarzyszami i dojechał z nimi do rogu ulic Zawadzkiej i Piotrkowskiej.

Dalszą drogę do domu (Zawadzka 50) Baumzecer odbył pieszo i samotnie. Gdy wszedł do bramy domu, w którym zamieszkał, zatrzymało go 2-ch uzbrojonych w rewolwery osobników.

Napastnicy zażądali, by udał się z nimi do mieszkania dozorca tegoż domu Józefa Opasińskiego.

W bramie było ciemno. Baumzecer przypuszczając, iż ma do czynienia z wywiadowcami policji, uczynił zadość żądaniu.

Do mieszkania dozorca Opasińskiego Baumzecer wszedł pierwszy, a za nim dopiero osobnicy. Również w mieszkaniu było ciemno. Jednak Baumzecer zauważył, że w jednym łóżku leżała żona dozorca Józefa Opasińskiego, w drugim zaś sam dozorca Józef Opasiński.

Przybyli osobnicy, związali Baumzecerowi ręce i nogi, powalili go na ziemię, zabrali mu 1000 zł. w gotówce, 16 listów wartościowych, oraz weksle klientowskie na kilka tysięcy złotych.

Bandydzi byli w maskach. Następnie rabusie zawiązali mu oczy ręcznikiem, wetknęli mu kawałek szmaty do ust, by nie mógł krzyczeć i położyli twarzą na podłogę.

Podczas tego zajęcia dozorca i jego żona zachowywali się obojętnie. Po dokonaniu rabunku

bandyci zbiegli.

Gdy Baumzecer uwolnił się ostatnim wysiłkiem z więzów i chciał ścigać bandytów, został drzwi zamknięte od wewnątrz. Dopiero na kategoryczne żądanie jego, dozorczyń drzwi otworzyła.

Wszczęto dochodzenie. Policja natychmiast powiadomiła posterunki policyjne w tych miejscowościach gdzie weksle były płatne i jako podejrzanego o udział w napadzie aresztowała dozorcę Józefa Opasińskiego.

W toku dochodzenia ustalono, że Opasiński był poinformowany o wyjazdach i dniu powrotu Baumzecera.

Zbadany Opasiński wyjaśnił, że w dzień napadu, gdy wyszedł otwierać bramę, trzech osobników przystąpiło do niego z rewolwerami w ręku, którzy rozkazali mu zgasić światło w bramie, a następnie udać się z nimi do swego mieszkania.

Gdy przybyli do mieszkania, związali go, zakneblowali usta i położyli w łóżku. Żonę zagrozili rewolwerem, następnie zgasili światło, wyszli, po chwili zaś wrócili, prowadząc Baumzecera.

W dniu wczorajszym 30-letni Józef Opasiński zasiadł na ławie oskarżonych jako podejrzany o udział w napadzie bandyckim.

Rozprawie przewodniczył sędzia Łoziński, w asystencji sędziów Jasionowskiego i Strzeleckiego. Oskarżał prok. Kowalski.

Oskarżony Opasiński nie przyznał się do winy za którą zresztą przemawiały okoliczności b. nigliste.

Sąd J. Opasińskiego uniewinnił.

Tajemnica napadu na Baumzecera, została wobec tego w dalszym ciągu niewyjaśniona.

Jak się kształci nasza młodzież

w szkołach powszechnych, średnich i wyższych. — Pod względem powszechnego nauczania Polska prześcignęła Włochy i Rosję sowiecką.

Nie marnować sił i czasu na uniwersytetach.

W dokonanych już pracach organizacyjnych ministerstwa oświaty, Polska zdecydowanie wkroczyła na drogę stworzenia własnego systemu szkolnego, wybierając kierunek i typ jednostki szkolnictwa, uznając i stosując pozytywne zdobycze teorii wychowania, a przede wszystkim wiążąc naukę z życiem praktycznym i potrzebami ekonomicznej rozbudowy Państwa.

Nieomyślnym sprawdzianem naszego postępu na polu oświaty są przede wszystkim liczby statystyczne, dotyczące ogólnej ilości dzieci w Polsce w wieku obowiązkowego szkolnego, t. j. lat 7—13, a liczby uczniów szkół powszechnych w tym samym okresie.

Gdy w roku 1922—23 stosunek ten początkowo wyrażał się liczbą 70 uczniów, chłopców i dziewcząt, na 100 dzieci w wieku szkolnym w r. 1930/31 stosunek ten dosiędł 91 uczniów na 100 dzieci.

Sądząc z liczb porównawczych, przytoczonych w ostatnim wydaniu urzędowego „Małego Rocznika Statystycznego” stosunek ten liczbowy nie jest jeszcze osiągnięty ani przez Włochy, ani przez Rosję sowiecką.

Podnosi się również z roku na rok absolutna liczba dzieci uczęszczających w Polsce do szkół powszechnych. Jesteśmy już bardzo daleko od r. 1922/23, kiedy liczba tych uczniów wynosiła niecałe trzy i pół miliona — 3.345.000. skoro w ostatnich latach przekroczyliśmy czteromilionową skalę i posuwamy się wciąż naprzód:

w r. 1930/31 — 4.052.000 uczniów

w r. 1931/32 — 4.247.000 uczniów

we wszystkich szkołach powszechnych w Polsce.

Czy z danych tych można wywnioskować, jaki jest stosunek kończących szkołę powszechną do nowowstępujących?

Pośrednio pewne światło na zagadnienie ruchu młodzieży szkolnej pod tym względem rzuca statystyka uczniów szkół powszechnych według wieku dzieci. Oto w jednym roku 1930/31 — okazuje się, że przebywa w tych szkołach dzieci w wieku 8-miu lat — 672.066, a w wieku 13-tu lat już tylko — 250.194. Jednak stwierdzić musimy, że z roku na rok liczba absolwentów szkół powszechnych wzrasta, gdyż w r. 1923 wynosiła — 188.442, w r. 1927 i 1928 — 255.189.

W szkolnictwie średnim ogólnokształcącym w latach 1925/26 i 1930/31 daje się zauważyć pewien spadek ogólnej liczby uczniów, chłopców i dziewcząt: było ich bowiem w r. 1925/26 — 216.500, a w r. 1930/31 — 205.000. Natomiast w tym okresie podniosła się liczba uczniów na wydziałach szkół i kursów zawodowych, zwiększając z 53.400, w r. 1925/26 do 73.000 w r. 1930/31. W sumie więc kadry młodzieży kontynuującej po ukończeniu nauki elementarnej wykształcenie średnie ogólne lub fachowe — wzrosły. Największa stosunkowo zwykle wykazywała w grupie szkolnictwa zawodowego działy przemysłu, górnictwa, metalurgii, handlu i komunikacji.

Lecz znowu nasuwa się pytanie: jak dalece adepci wyższego typu szkolnictwa dają sobie radę z ukończeniem szkoły średniej lub zawodowej? Śledząc liczbę ogólną uczniów w 700 przeszło zakładach średnich ogólnokształcących od klasy I do VIII, mianowicie od r. 1923/24 do r. 1930/31, widzimy, że liczba 31.500 maleje do 19.500 (w zakragleniu), a bardziej dokładne obliczenia matematyczne każą jeszcze niżej szacować stosunek procentowy zdających maturę od ogółu wędrującego u tartym szlakiem „gimnazjalnego” wykształcenia. Znamienne jest również, że procent niepromowanych w roku 1926/27 w szkołach średnich — do każdej następnej klasy — wahał się od 14

proc. do 23 proc., a w szkołach zawodowych w r. 1927/28 — od 7,5 proc. do 18 proc. Na podstawie tych liczb daje się więc jakgdyby zauważyć w cyklu oświaty zawodowej niższą sumą zawodzonych nadziei i zmarnowanych bezowocnie lat nauki.

Jeżeli chodzi o szkolnictwo wyższe, to, niestety, nie posiadamy dokładnych, wyczerpujących danych, określających liczbę kończących wyższe zakłady naukowe w stosunku do liczby nowoimatrikulowanych. Wiadomo natomiast, że ogólna liczba studujących w r. 1930/31

jest wyższa od odpowiedniej liczby studujących w roku 1926/27 o ca. 8.000 słuchaczy, natomiast różnica nowoimatrikulowanych między temi latami wynosi zaledwie około 2.800. Świadczyłoby to o pewnym wzroście liczby rekończących, a wręcz „starzejących się” na wyższych uczelniach słuchaczy.

Jak widzimy, statystyka, dotycząca kształcącej się młodzieży potrafi nam wiele powiedzieć o marnotrawstwie sił i wysiłków, potrafi wykazać, jak wiele niszczeje ze zbyt wygórowanych ambicji rodzicielskich.

Rezultaty badań statystycznych przestrzegają i wskazują na konieczność niezbędnej ekonomii nakładów w dziedzinie kształcenia młodzieży.

Życie praktyczne mówi nam, że ukończenie szkoły powszechnej jest więcej warte od nieukończonego gimnazjum. Tak samo świadectwo szkoły zawodowej posiada o wiele więcej praktycznego znaczenia, aniżeli rozpoczęte, a nieukończone studia na wyższej uczelni.

O tem wiedzieć muszą rodzice i młodzież sama. K. Z.

NIEMA NA CO CZEKAĆ...

LUDZIE ŻENIĄ SIĘ MASOWO

Nadzieja na „lepsze czasy” zawiodła. — „Raz kozie śmierć”. — We dwoje jakoś raźniej.

Co będzie jutro -- tylko Pan Bóg wie...

(i) Niezmiernie charakterystycznym i dziwnym zjawiskiem, jakie obserwujemy ostatnio w Łodzi, jest wzmożona ilość zawieranych małżeństw. Według danych, jakie otrzymaliśmy z szeregu parafii i urzędu stanu cywilnego, ilość zawieranych obecnie małżeństw jest dwukrotnie wyższa od zeszłorocznej, a trzykrotnie wyższa od stanu z przed dwóch lat.

Jest to zjawisko bardzo interesujące. Ustalonym bowiem porządkiem rzeczy było, że ilość zawieranych małżeństw wrosła wraz z dobrobytem ludności. W okresie długotrwałych kryzysów natomiast, w okresie bezrobocia, śluby należały do rzadkości.

Było to zresztą zrozumiałe. Wiadoma bowiem jest rzeczą, że zawarcie małżeństwa pociąga za sobą

szereg poważnych wydatków.

Przedewszystkiem sam ślub jest procedurą dość kosztowną, a za tem idzie wynajęcie, bodaj najskromniejszego, mieszkania, poczynienie pewnych inwestycji domowych, a przede wszystkim —

zabezpieczenie bytu nowej rodziny.

W roku bieżącym zmieniło się to

całkowicie. Według posiadanych przez nas informacji, codziennie niemal notowanych jest kilka zgłoszeń o śluby. Przeciętna ilość zawieranych w roku bieżącym małżeństw osiągnęła poważną cyfrę 40 miesięcznie, a w ciągu miesiąca maja ilość ta wyrażała się cyfrą 63 zawartych małżeństw.

Jest to, jak na obecne stosunki, cyfra imponująca.

Co jeszcze jest ciekawe to fakt, że dotychczas statystyki roczne stwierdzały, iż największą ilość małżeństw zawierana jest w miesiącach zimowych, a najmniejsza w letnich. I to zmieniło się w roku bieżącym. Ilość zawartych małżeństw w maju, czerwcu i połowie lipca jest dwukrotnie wyższa, niż w miesiącach zimowych.

Zainteresowaliśmy się wobec tego faktem, z jakich sfer rekrutują się nowożeńcy. I stwierdzić musimy że największą ilość zawieranych ślubów przypada na ludzi niezamożnych względnie niezłe sytuowanych, lecz na ludność robotniczą i rzemieślniczą — najbiedniejszą. Według tych danych, 60 proc. z ogólnej liczby małżeństw stanowią robotnicy, 15

proc. rzemieślnicy i drobni handlujący, 20 proc. inteligencja pracująca i 5 proc. rekrutowało się ze sfer mieszczańskich.

Z jednej więc strony notujemy powiększenie się ilości małżeństw wogóle, z drugiej — że latem ilość małżeństw zawartych jest większa niż zimą, a trzecie — że żenią się ci, którzy właściwie najmniej mają środków materialnych. Czemu się to tłumaczy?

Otóż, jak zdaliśmy stwierdzić, główną przyczyną zwiększenia się ilości małżeństw jest przedłużający się kryzys, bezrobocie i nędza.

Brzmi to paradoksalnie tylko na pozór. Gdyż ostatecznie, jak długo można trwać w narzeczeństwie i czekać na lepsze czasy? Opowiadano nam, że przed kilku dniami zawarło ślub dwoje ludzi, którzy

w okresie narzeczeństwa trwali 10 lat, czekając na powiększenie się zarobków zarówno narzeczonego jak i narzeczonej. Ostatecznie przyszli oni do wniosku, że z równym powodzeniem mogą czekać jeszcze kilka lat i dlatego

zdecydowali się na ślub.

Tak działo się niemal z wszystkimi. Ludzie, pragnący się pobrać, od dłuższego czasu czekali na poprawienie się ogólnych warunków. Odkładali stale datę ślubu, wyczekując bardziej sprzyjającego momentu. Gdy jednak sytuacja, miast polepszać się, pogarszała się coraz bardziej, a ten

„odpowiedni moment” nie nadchodził, większą cierpliwych narzeczonych zdecydowała się pobrać. Ostatecznie w dwójkę będzie raźniej maszerować przez życie.

Druga okoliczność, że wbrew zwyczajom lat ubiegłych, duża ilość małżeństw zawierana jest w okresie letnim, również znajduje swe wytłumaczenie. Zima przysparza większych kłopotów, wymaga większego zaopatrzenia. A latem wszystko jest tańsze. Latem nie odgrywa również roli kwestja mieszkaniowa. Można od biedy wyjechać na wieś, można zamieszkać gdzieś kątem. Co będzie później, o tem narazie nikt nie myśli.

I wreszcie trzecia okoliczność, o której wspomnieliśmy, również znajduje swe wytłumaczenie w dwóch poprzednich. Dotychczas czekali na poprawienie się sytuacji właśnie najbiedniejsi, którzy nie mogli się zdecydować w tak ciężkich czasach na zawarcie małżeństwa. I dlatego właśnie w tych sferach tak masowo zawierane są obecnie śluby.

W każdym bądź razie zjawisko masowego zawierania ślubów w chwili obecnej jest bardzo znamienne. Jest to również symptomat czasów, które przeżywamy.

O 10 dni przed terminem

należy zgłaszać podania do wydziału opieki społecznej.

Do wydziału opieki społecznej magistratu m. Łodzi zgłasza się bardzo często wiele osób, z prośbą o wydanie im zaświadczeń o stanie materialnym. Osoby te żądają niejednokrotnie, aby zaświadczenia były im wydane w terminach: trzy, dwu, a nawet jednodniowych.

Ponieważ — ze względów zasadniczych — wydział opieki społecznej nie jest w stanie zadość uczynić takim żądaniom i celem uniknięcia w przyszłości wszelkich mogących wyniknąć na tem tle nieporozumień — komunikuje:

Zaświadczenia o stanie materialnym mogą być wydawane osobom i urzędom zainteresowanym w żądanych przez

nich terminach tylko w przypadkach, gdy zgłoszenie o wydanie zaświadczenia uskutecznione zostanie przynajmniej na 10 dni przed terminem.

W razie niezastosowania się zainteresowanych do powyższego — wydział opieki społecznej ze względów natury technicznej nie może przyjąć żadnej odpowiedzialności za terminowe wydanie zaświadczeń.

Niezależnie od tego, iż zgłoszenia o wydanie zaświadczeń uskutecznić można ustnie, wnoszenie w tych sprawach podań na piśmie jest zbędne i naraża tylko zainteresowanych na zbędny wydatek, związany z napisaniem tychże podań.

UWAGA!

„Express Ilustrowany” i „Republika”

do nabycia w INOWŁODZU

w sklepie Lewenberga

w TEOFILOWIE na kolonjach i letniskach

40—1 obok Inowłódza.

Gabinet terapii fizykalnej
Dr. POLAKA
Al. Kościuszki 53
prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Hellum, DIATERYJA
lampa kwarcowa, promienie pozacerwone (ciepłe) galwanizacja, faradyzacja masaż i t. d.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Angielski eksperyment finansowy. Wieści gospodarcze.

Jedną z najważniejszych operacji, jaką zarejestrowała historia finansów światowych, jest niewątpliwie zdecydowana ostatnio przez Rząd angielski konwersja 5 proc. pożyczki wojennej (War Loan). Ołbrzymia ta operacja finansowa ogólna wartość obligacji tej pożyczki wynosi 2 miliardy funtów, rozdzielonych między 3 miliony posiadaczy — została poprzedzona całym szeregiem zarządzeń z których ostatnie było obniżenie stopy procentowej Banku Angielskiego z 2 i pół na 2 proc.

Angielskie władze finansowe zdawały sobie dobrze sprawę z tego, że warunkiem powodzenia zamierzonej operacji jest cały zespół czynników technicznych i psychologicznych, które dają się skupić tylko na gruncie uzdrowionej sytuacji finansów publicznych. Prawo na konwersję War Loan posiada rząd angielski od roku 1929. Próbowal jej dokonać Snowden za czasów rządów Labour Party, ale próby te nie zostały uwieńczone powodzeniem. Dlaczego? Bo w zespole czynników, stanowiących warunek sukcesu tej operacji zabrakło najważniejszych: równowagi finansów publicznych oraz zaufania publiczności.

Obecnie, jako uwieńczenie olbrzymiej pracy nad uzdrowieniem finansów publicznych, jako świadectwo odzyskanej potęgi finansowej, jako wiara we wzkrzeszone zaufanie publiczności do przyszłości gospodarczej kraju, została podjęta gigantyczna operacja konwersji pożyczki wojennej, i są wszelkie powody do przekonania, że zostanie ona urzeczywistniona w takiej postaci, jaka gospodarstwu i finansom Anglii zapewni maksimum korzyści.

Wiemy, jakie są warunki konwersji War Loan. Posiadacze jej obligacji mają do wyboru: albo zgodzić się na redukcję jej oprocentowania z 5 na 3 i pół proc., albo odebrać jej wartość nominalną do 1 grudnia. Skonwertowane papiery będą nosiły nazwę „3 i pół procentowej pożyczki wojennej” i zostaną częściowo pozbawione dawnych przywilejów (jak np. mocy umarzania zobowiązań fiskalnych). Ponadto kurs nowych obligacji będzie się swobodnie kształtował w zależności od koniunktury rynkowych, gdyż specjalny fundusz, przeznaczony na podtrzymanie nominalnej wartości dawnej pożyczki ulega likwidacji.

Konwersja angielskiej pożyczki wojennej jest operacją znakomitą. Korzyści jakie z niej wynikną, będą wielorakie i to zarówno dla życia gospodarczego kraju, jak dla finansów publicznych. Papiery War Loan były w stosunku do innych obligacji państwowych i prywatnych nadmiernie rentowne. Ich oprocentowanie było tak wysokie, że podrażało wszelkie operacje kredytowe na rynku pieniężnym. Szczególnie dotkliwie dawało się to odczuć przemysłowemu, którego obligacje musiały liczyć się z istnieniem papierów tak wysoko oprocentowanych. Polityka „taniego pieniądza” nie mogła wskutek tego przynieść przemysłowi spodziewanych korzyści. Koszta kapitałów, potrzebnych dla finansowania przemysłu, były ciągle zbyt wysokie w stosunku do „deflacyjnego” nastawienia całości życia gospodarczego. Ołóż realizowana obecnie konwersja, winna w tym zakresie wywrzeć pożądane zmiany. Jej następstwem będzie ogólna redukcja kosztów kredytu krótkoterminowego i długoterminowego, redukcja, wiodąca do poprawy warunków finansowania przemysłu.

Przemysłowcy angielscy wiążą z tą operacją olbrzymie nadzieje. Miarą ich była gwałtowna hausse'a na giełdzie londyńskiej po ogłoszeniu decyzji Rządu o konwersji. Zwiększały wszystkie rodzaje papierów — nawet należące od warunków, na które konwersja nie może mieć żadnego wpływu. Wytłumaczenie tej zwyczajki znaleźć można w oświadczeniu Prezydenta Związku Izb Handlowych wedle którego dokonana operacja będzie punktem zwrotnym w dziejach przemy-

slu angielskiego i zarządzeniem, dzięki któremu dadzą się dopiero odczuć dobroczynne dla przemysłu skutki decyzji rządu o zawieszeniu wymagalności waluty angielskiej na zioto.

Jest jeszcze inny — i niemniej ważny względ, który skłonił kierowników życia gospodarczego Anglii do podjęcia operacji konwersyjnej. Względ na — finanse publiczne. Wiemy, jak znaczny wysiłek został podjęty dla zrównoważenia budżetów w 1931—1932 i 1932—1933 roku. We wrześniu 1931 roku p. Snowden wyjednał od parlamentu zgodę na olbrzymie ofiary dla sanacji budżetu. — Zmniejszono wyposażenia urzędnicze i zapomogi dla bezrobotnych, wynaleziono nowe źródła podatkowe i powiększono stare; dzięki temu zdołano częściowo usunąć deficyt. Reszta została pokryta przez wpływy nadzwyczajne.

Niedawno uchwalony projekt budżetu za rok 1932—1933 nie przewiduje już wpływów nadzwyczajnych, ale też znaczna część autorytatywnej opinii angielskiej sceptycznie zapatruje się na jego realność, upatrując zarówno po stronie wpływów, jak po stronie wydatków nad-

miar optymizmu. Ołóż konwersja War Loan rozprasza obawy, jakie mogłaby wzbudzać sprawa równowagi budżetu za rok 1932—1933. Skarb zyskuje roczną oszczędność w wysokości 23 milionów funtów, która to oszczędność stanie się definitywnym czynnikiem równowagi budżetu angielskiego.

Oddziaływanie angielskiej operacji konwersyjnej wybieganie niewątpliwie daleko po za granice kraju, w którym została przeprowadzona. Jest ona dowodem, że zmniejszenie się ciężarów zobowiązań państwowych — które jest jednym z warunków uzdrowienia gospodarstwa światowego — daje się osiągnąć inaczej, niż drogą redukcji samych kapitałów wypożyczonych czy ogłoszenia jednostronnych moratoriumów. Ale, aby na drodze konwersji zobowiązań wewnętrznych osiągnąć cel zamierzony, trzeba uprzedniego urzeczywistnienia dzieła sanacji finansowej, trzeba zrównoważenia budżetów i zaufania publiczności, bez czego podobne operacje skazane są na niepowodzenie — jak w samej Anglii 3 lata temu.

J. W.

Delegacja kupców u p. ministra

Kto będzie udzielał zezwoleń na wwóz i wywóz rozmaitych towarów

(F) Delegacja centrali związków kupców w osobach prezesa zarządu, p. Wiślickiego i dyrektora inż. Zajdenmana, zgłosiła się do ministra przemysłu i handlu, d-ra Zarzyckiego.

Delegacja przedstawiła ministrowi postulaty kupiectwa w sprawach, związanych z zagadnieniami eksportu i handlu wewnętrznego. Głównie chodziło o utrzymanie centralnej organizacji przy rozdziale certyfikatów wwozowych. Izby przemysłowo-handlowe pragnęły bowiem zdecentralizowania rozdziału tych certyfikatów i wydawania lokalnemu kupiectwu na swym terenie. Centrala związku kupców przeciwstawiła się takiemu ułożeniu stosunków, uważając, że prowadzi to do załatwienia lokalnych interesów ze szkodą dla interesów ogółu.

Na skutek interwencji związku kup-

ców, rozdział certyfikatów wwozowych będzie scentralizowany przy państwowym instytucie eksportowym. Na czele specjalnej komisji, która rozdziałać będzie te certyfikaty, stanie sen. Siedlecki. Dotychczas komisja ta otrzymała kompetencje rozdziału certyfikatów wwozowych na artykuły hodowlane, stopniowo jednak działalność jej będzie rozszerzona.

Posatem delegacja kupiectwa przedłożyła szczegółowo opracowany memoriał p. ministrowi przemysłu i handlu w kierunku zwiększenia jego ingerencji w stosunku techniki eksportowej i techniki podatkowej. Ponadto poruszyła ona sprawę udziału przedstawicieli kupiectwa w zarządzie państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych.

Upadłości i układy.

W lutym ub. roku na żądanie wierzyciela Adama Kotlickiego ogłoszono upadłość Abramowi Filipowskiemu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 90. Bilans upadłego zamykał się sumą 177.185 zł., z czego aktywa wynosiły 57.616 zł., zaś niedobór stanowił 119.569 zł. W toku upadłości syndyk masy adw. Nawarski na mocy upoważnienia sędziego komisarza przystąpił do ściągania należności upadłego.

Do masy w dwóch terminach sprawdzenia wierzytelności 18 maja i 22-go czerwca 1931 r. zgłosiło swe pretensje 5 wierzycieli nieuprzywilejowanych na sumę 13.229 zł. i 2 uprzywilejowanych na 8.479 zł., a poza tem reszta wierzycieli w liczbie 12 na sumę 155.365 zł. wcale swych pretensyj do masy nie zgłaszała.

Z niektórych pozycji aktywów, jak weksle na sumę około 12.000 zł., większa część okazała się nieściągalna.

Na ostatecznym zebraniu wierzycieli w dniu 3 listopada 1931 r. upadły usprawiedliwił wobec wierzycieli swoją niewyplacalność, poczem zaproponował im regulację na 15 proc. bez odsetek i kosztów, płatnych w ciągu 18 miesięcy w 3 równych ratach półrocznych, licząc pierwszą ratę w pół roku od uprawnienia się układu, z tem, że uchybienie którejkolwiek z rat spowodować miało natychmiastową spłatę reszty należności.

Jakkolwiek wszyscy obecni na zebraniu wierzyciele wyrazili zgodę na zawarcie układu, sąd okręgowy w dniu 17 listopada 1931 roku układu nie zatwierdził, uważając, iż upadły nieusprawiedliwił do statecznie swych wydatków, a wobec rzekomych cech złośliwego bankructwa postanowił akta sprawy skierować do prokuratora.

Sąd apelacyjny w dniu 4 maja r. b., do którego upadły się odwołał, wyrok sądu I-ej instancji uchylił i zatwierdził układ w sprawie niniejszej uważając, iż skoro nikt z wierzycieli nie zgłosił zarzutów przeciwko ztemu prowadzeniu się upadłego, a przeciwnie wszyscy wierzyciele wyrazili zgodę na układ i syndyk masy nie stwierdził cech złośliwego bankructwa, to żaden sąd z urzędu nie może zarzucić upadłemu fikcyjnego bankructwa.

W sprawie firmy „Dubson i Feinberg” wyrób i sprzedaż wyrobów włókienniczych przy ul. Piotrkowskiej 71, która jak wiemy od 23 grudnia 1930 r. korzystała z odroczenia wyplat zawarty został w trzecim terminie zebrania w dn. 23 września 1931 r. układ z wierzycielami, przewidujący spłatę 100 proc. należności wierzycieli bez procentów i kosztów w pięciu ratach po 20 proc. każda, z których zapłata I-ej nastąpić miała po

o
PRZEWOZY KOLEJOWE.
Z danych o przewozach kolejowych w maju 1932 r. wynika, że ogólna praca P. K. P. w tym miesiącu wyniosła 8.733 wagonów przeciętnie dziennie i w stosunku do maja 1931 r. wykazuje zmniejszenie o 3.892 wagonów przeciętnie dziennie, t. j. o 30 procent, a w porównaniu z kwietniem 1932 r. obniżyła się o 1.142 wagony przeciętnie dziennie, t. j. o 11.6 proc.

Największy spadek wykazały przewozy węgla (o 1.205 wagonów przeciętnie dziennie mniej niż w maju r. ub.) i przewozy produkcji przemysłowej (o 402 wag. mniej).

W związku z ogólnym zmniejszeniem się przewozów odstawiono do rezerwy: wagonów krytych 27.764, węglarek — 33.217, platform 10.323, innych 308, razem 71.612.

Malejące przewozy kolejowe odbijały się dotkliwie również na zbytku węgla. Dostawy węgla dla P. K. P. wyniosły w maju 276.5 tys. tonn, t. j. o 10,4 proc. mniej, niż w kwietniu, a najbliższe miesiące nie zapowiadają poprawy w tej dziedzinie.

NAJDŁUŻSZY MOST W EUROPIE.
Według doniesień Daily Telegraph, jedno z największych przedsiębiorstw angielskich w dziale budowy mostów, Dorman, Long and Co., otrzymało zamówienie z Danii na budowę najdłuższego mostu w Europie. Będzie to most stalowy pomiędzy duńskimi wyspami Seeland i Falster, ogólnej długości 3 i ćwierć km. Jedynie most na Zambezi jest dłuższy od tego arcydzieła architektury stalowej. Ogólna wartość zamówienia wynosi dwa miliony funtów. Całe rusztowanie stalowe mostu wykonane zostanie w Anglii.

EMISJE W STANACH ZJEDNOCZONYCH.
Według „National Statistical Service”, ogólna suma nowych emisji w Stanach Zjednoczonych z wyjątkiem pożyczek komunalnych, wyniosła w pierwszym półroczu 1932 r. 242.427 tys. dolarów, gdy w odpowiednim okresie ubiegłego roku wyniosła jeszcze 1.844.271.000 dolarów. Z ogólnej sumy emisji przypadało 239.806.000 dolarów na obligacje i bonny, a zaledwie tylko 2.621.000 dolarów na akcje.

ZUŻYCIE PRZEDZY W PRZEDZALNIACH AMERYKANSKICH.
Przedzalnę wełny w Ameryce skonsumenty w maju r. b. 14.030.000 lbs wełny, wobec 17.501.000 w kwietniu r. b., a 47.194.000 lbs w maju poprzedniego roku.

KASY CHORYCH W ANGLII.
Z zakończonych obecnie badań nad stanem finansowym i działalnością instytucji ubezpieczenia chorobowego Wielkiej Brytanii wynika, że przeważkę wpływów nad rozchodami wykazały jedynie Kasy Chorych, prowadzone przez pracodawców. Jak wiadomo, administracja ubezpieczenia chorobowego w Anglii należy do upoważnionych do tego instytucji, a mianowicie do towarzystw ubezpieczeniowych, do związków zawodowych i do kas tworzonych przez pracodawców. Te ostatnie kasy stoją najlepiej finansowo, wykazując nadwyżkę wpływów w wysokości 3.77 funtów sterlingów na ubezpieczonego.

Wpływie 6 miesięcy od uprawomocnienia się układu, następne dwie w odstępach 3-miesięcznych każda, zaś ostatnie dwie w odstępach półrocznych.

Sąd Okręgowy mimo sprzeciwów niektórych wierzycieli, którzy nie udowodnili swych zarzutów, o tem iż firma „Dubson i Fajnberg” miała przeprowadzić z niektórymi wierzycielami regulację na korzystniejszych warunkach, układ ten zatwierdził.

Natomiast w sprawie upadłości Chaima Wajntrauba, która to firma korzystała z odroczenia wyplat, a następnie ogłoszono jej upadłość, sąd apelacyjny w dniu 31 maja r. b. uchylił wyrok Sądu Okręgowego odmawiający zatwierdzenie układu i układ ten całkowicie zatwierdził.

W motywach swych sąd apelacyjny podkreślił między innymi, iż uznaje upadłego za usprawiedliwionego w zaprzestaniu wyplat, zaś nieprowadzenie ksiąg handlowych przy niezbyt wielkim przedsięwzięciu jak u Wajntrauba nie stanowi wykroczenia, przy którym możnaby posądzić upadłego o złośliwe bankructwo.

Również podkreślił tę okoliczność, iż układ zawarty został no 10 proc. przy zupełnym braku aktywów.

Handel z Mandżurją.

Majątek polaków tamtejszych wynosi 24 milj. zł.

(F) Ministerstwo przemysłu i handlu zabiega, jak się dowiadujemy, o rozwój stosunków handlowych z Mandżurją. Według zebranych przez ministerstwo danych, polacy posiadają w Charbinie i na przedmieściach 108 domów o wartości 1.850.000 jen. Wartość lasów w polskim posiadaniu wynosi 6 milionów jen, a wartość polskich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych — około 2.150.000 jen. Razem więc wartość polskich majątków w południowej Mandżurji wynosi około 10 milionów jen, czyli 24 milj. złotych. Cyfra ta jest dość poważna, aby na jej podstawie opierać rozwój stosunków handlowych Polski z Mandżurją.

Giełda zbożowa

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie, ogólny obrót wyniósł 330 i pół tonny, w tym żyta 75 t., notowano za 100 kg. parytet wagon—Warszawa w handlu hurtowym ładunkach wagonowych: żyto 21—22, pszenica jednolita 25.50—26, pszenica zbierana 24.50—25, owies jednolity 25—25.50, owies zbierany 22.50—23, jęczmień na kaszę 20.50—21, groch polny ja dalny 30—33, groch „Victoria” 30—34, wyka 25—26, łubin niebieski 16—17, żółty 22—24, siemię lniane bazy 90 pr. 38—40, mąka pszenna luksusowa 45—50 mąka pszenna 4-o 40—45, mąka żytnia pyłkowa 38—40, mąka żytnia siatkowa 30—31, mąka żytnia razowa 30—31, otręby pszenne szale 14—15, otręby pszenne średnie 13—13.50, otręby żytnie 13—13.50, kuchenki 21—22, kuchenki rzepakowe 17.50—18, kuchenki słonecznikowe 40 do 44 proc. 18—18.50.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie, tendencja dla dewiz była słaba przy obrotach dość ograniczonych. Wypłata telegraficzna na New York 8.925. Z braku odbiorców, dewizą na New York nie obracano. Notowano kursy dewiz: Holandia 359.80, Londyn 31.65—31.63, Paryż 35.02 Praga 26.40, Szwajcaria 173.85; w obrotach międzybankowych obracano dewizą na Berlin 211.80. W obrotach prywatnych: funt angielski w gotówce 31.85, marka niemiecka 210.75, banknoty dolarowe 8.90,25, dolar złoty 8.95 i pół, rubel złoty 4.75, rubel srebrny 1.43, bilon 0.60. Transakcje dokonane a nienotowane: Belgia 124, Gdańsk 174.15, Stockholm 104, Włochy 45.40.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym tendencja dla papierów dywidendowych była słabsza, przy obrotach małych. Głównie interesowano się akcjami Banku Polskiego, których kurs wynosił 71.50—71.75. W obrotach pozagiełdowych obracano: Lilpopami 11.50, Starachowicami 6.25, za akcje cukrowni Częstocice ządano 27.50, a za Cukier 19. PAPIERY PROCENTOWE. — W grupie pożyczek procentowych zarówno państwowych, jak i prywatnych tendencja była słaba, za wyjątkiem pożyczki inwestycyjnej, która była w poszukiwaniu po kursach dość wysokich. Większych obrotów dokonano 4 proc. Pożyczką Inwestycyjną, 7 proc. Stabilizacyjną i 8 proc. Listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. Poż. Budowlana 36.50—36.4 proc. Premjowa Dolarowa 47.50—47.25 4 proc. Inwestycyjna zwykła 93.25—93, serjowa 98.50, 5 proc. Konwersyjna 36, 6 proc. Dolarowa 51.75, 7 proc. Stabilizacyjna 46.50—45.75; listy i obligacje banków państwowych bez zmiany, — 4 i pół proc. Listy Ziemskie 34.50—34, 5 proc. m. Warszawy 46.75—46, 8 proc. m. Warszawy 55.50—54.25—54.50, 8 pr. m. Łodzi 54.25, 10 proc. m. Radomia 52.50, 10 proc. Siedlec 50.50. Transakcje dokonane a nienotowane: 4 i pół proc. m. Warszawy 45.50, 5 proc. m. Warszawy odcinki po 100 złotych 61, 6 proc. obligacje m. Warszawy 6 emisja 34—33.75, 8-ma i 9-ta emisja 31.75. Za 7 pr. ziemskie dolarowe chciano płacić 46, za 8 proc. m. Piotrkowa 50, za 4 proc. Ziemskie ządano 27.50, za 8 proc. ziemskie złotowe — 49.50.

GIEŁDY.

AKCJE.

Bank Polski 71 i pół — 71 i trzy czwarte.

PAPIERY PAŃSTW. I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. budowlana 36 i pół — 36.
4 proc. inwestycyjna 93 i jedna czwarta—93.
4 proc. inwestycyjna serjowa 98 i pół.
5 proc. konwersyjna 36.
5 proc. dolarowa 51 i trzy czwarte.
4 proc. dolarowa 47 i pół — 47 i jedna czw.
7 proc. stabilizacyjna 46 i pół — 45 i trzy czwarte.
4 i pół proc. ziemsk. zł. 34 i pół — 34.
5 proc. m. Warszawy 46 i trzy czwarte—46.
8 proc. m. Warszawy 55 i pół, 54 i jedna czw.
54 i pół.
8 proc. m. Łodzi 54 i jedna czwarta.
10 proc. m. Radomia 52 i pół.
10 proc. m. Siedlec 50 i pół.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork. Loco 5.70, lipiec 5.57, sierpień 5.59, wrzesień 5.63, październik 5.67-68, listopad 5.74, grudzień 5.82, styczeń 5.89, luty 5.95, marzec 6.02, kwiecień 6.08, maj 6.15.
Nowy Orlean. Loco 5.55, lipiec 5.50, październik 5.62-63, grudzień 5.77-78, styczeń 5.84, marzec 5.98-6.00, maj 6.14.
Liverpool. Loco 4.76, lipiec 4.42, sierpień 4.39, wrzesień 4.39, październik 4.38, listopad 4.41, grudzień 4.42, styczeń 4.44, luty 4.46, marzec 4.49, kwiecień 4.51, maj 4.54, czerwiec 4.56, lipiec 4.59.
Egipt. Październik 6.61, listopad 6.66, grudzień 6.70, styczeń 6.76, marzec 6.86, maj 6.97.
Upper. Listopad 5.67, grudzień 5.71, maj 5.36.
Brema. Loco 6.83, październik 6.51, grudzień 6.59, styczeń 6.66, marzec 6.78, maj 6.90.
Aleksandria. Lipiec 12.78, listopad 13.20, styczeń 13.52, marzec 13.79.
Ashmouni. Sierpień 10.08, październik 10.27, grudzień 10.39.

Helenów

DZIŚ, w czwartek o g. 8.30 w I-szy Koncert Symfoniczny

pod dyr. Sew. Pietruszki 25-2

W programie m. in. Symfonia G-mol Kalinnikowa i Les Preludes Liszta. od godz. 7-ej Koncert popularny

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był święteczny, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notariuszem	Dnia
29	Podrzeczna	15,000	112,500	E. Achenbachem	24. 10. 32 r.
91	Drewnowskiej	93,900	704,250	J. Andrzejewskim	"
270-c	Zachodniej	63,380	475,350	S. Baranowskim	"
270-D	"	3,400	25,500	S. Jarzębskim	"
270-cc	Zakątnej	20,820	156,150	W. Jeżewskim	"
271-k	Śródmiejskiej	48,000	360,000	A. Karnawalskim	25. 10. 32 r.
271-u	Gdańskiej	58,240	436,800	H. Klesem	"
295	Ogrodowej	38,120	285,900	L. Kahlem	"
320-abr	Leszno	4,780	35,850	J. Krzemienieckim	"
321-ec	Gdańskiej	24,000	180,000	J. Ładą	26. 10. 32 r.
338-a	Północnej	2,600	19,500	J. Rzymowskim	"
364-b	N. Targowej	4,720	35,400	A. Smolifskim	"
393	Południowej	26,000	195,000	S. Szmidtem	"
395	Pomorskiej	3,120	23,400	E. Trojanowskim	27. 10. 32 r.
435	"	43,340	325,050	H. Wardęskim	"
443-ros.c	"	1,200	9,000	J. Zakrzewskim	"
455	Piłsudskiego	1,320	9,900	E. Achenbachem	"
489	Południowej	23,000	172,500	J. Andrzejewskim	"
680	Piotrkowskiej	34,040	180,300	S. Baranowskim	28. 10. 32 r.
731	"	45,860	343,950	S. Jarzębskim	"
780-b	Al. Kościuszki	60,000	450,000	A. Karnawalskim	"
786-z	Zeromskiego	4,860	36,450	H. Klesem	"
787-a	Wólczańska i Zielonej	10,760	80,700	L. Kahlem	31. 10. 32 r.
795-t	6-go Sierpnia	4,280	32,100	J. Krzemienieckim	"
795-oo	Zeromskiego	900	6,750	B. Lisowskim	"
796-cedd	28 P. Strzel. Kaniows.	20,360	152,700	J. Ładą	"
805-o	Zakątnej	2,444	18,300	K. Rossmannem	"
811	Andrzeja	14,500	108,750	J. Rzymowskim	2. 11. 32 r.
817-ros.g	(g) Lipowej	1,540	11,550	S. Szmidtem	"
902-n	Grabowej	18,920	141,900	J. Zakrzewskim	3. 11. 32 r.
914-a	Senatorskiej	1,170	8,775	E. Achenbachem	"
1054-aa	Napiórkowskiego	5,620	42,150	J. Andrzejewskim	"
1088-c	Kilińskiego	25,000	187,500	S. Jarzębskim	"
1090-bb	Kokocińskiego	28,340	212,550	W. Jeżewskim	4. 11. 32 r.
1116	Kilińskiego	2,220	16,650	A. Karnawalskim	"
1126	"	16,700	125,250	H. Klesem	"
1148-ros.b	"	2,860	21,450	L. Kahlem	4. 11. 32 r.
1177	Główniej	1,180	8,850	J. Krzemienieckim	"
1188	Targowej	35,000	262,500	B. Lisowskim	"
1274-a	Rokicińskiego	24,940	187,050	J. Ładą	7. 11. 32 r.
1285-a	"	18,000	135,000	K. Rossmannem	"
1331	Przełazd	36,000	270,000	A. Smolifskim	"
1346	Traugutta	39,300	294,750	S. Szmidtem	"
1537	Al. i Maja	35,320	264,900	H. Wardęskim	8. 11. 32 r.
1632	Cegielnianci	3,720	27,900	J. Zakrzewskim	"
2142	11-go Listopada	7,000	52,500	E. Achenbachem	"
2143	Nawrot	9,000	67,500	J. Andrzejewskim	"
2228	Św. Jerzego	17,000	127,500	S. Baranowskim	"
2308	Senatorskiej	10,000	75,000	S. Jarzębskim	"
2407	28 P. Strzel. Kaniowsk.	21,000	157,500	W. Jeżewskim	9. 11. 32 r.
2442	Zakajnikowej	8,740	65,550	A. Karnawalskim	"
4027	Wiznera	18,000	135,000	H. Klesem	"
4579	Napiórkowskiego	4,000	30,000	L. Kahlem	"
4626	Mazurskiej	6,580	49,350	J. Krzemienieckim	"
336	Pomorskiej	45,000	337,500	B. Lisowskim	"

Łódź, dnia 8 czerwca 1932 roku.

WILHELM LICHTENBERG.

Przepisy kulinarne.

Moja żona ma ambicję. Gdy zje gdziekolwiek coś smacznego, prosi natychmiast o przepis. Pragnie koniecznie upiec czy ugotować to samo, z jeszcze lepszym skutkiem.

I oto pewnego dnia żona przyszła do domu z triumfującą miną.

— W niedzielę będą u nas wafle bałtyckie. Byłam u Heli i jadłam je. Powiadam ci, nadzwyczajne. Wzięłam oczywiście przepis i w niedzielę je przyrządzę.

W niedzielę istotnie podano na stół wafle bałtyckie. Dlaczego tak się nazywały, nie mogę zrozumieć. Przypominały bowiem raczej morze Czarne, niż Bałtyckie. Już sam widok ich mógł spowodować morską chorobę.

— Taka żmija — płakała żona. — Wyobraź sobie, że Hela dała mi fałszywy przepis. Napisala mi cztery jaja, dwa naście dk. masła, czternaście dk. cukru, wzięłam więc 6 jaj, 20 dk. masła, 25 dk. cukru i zobacz, co z tego wyszło. Straszne. Okropne.

— Nie rozumiem — odważyłem się zaproponować. — Hela podała ci 4 jaja, 12 kd. masła i 14 dk. cukru, a ty wzięłaś 6 jaj...

— No tak, oczywiście. Ale czy ty sobie wyobrażasz, że Hela dałaby mi prawdziwy przepis? Jeśli ona mówi cztery, trzeba wziąć z pewnością sześć...

— A może jednak przepis był dobry?

— Nigdy w życiu. Chyba że jest ona chora i ma gorączkę. Tylko w tym wypadku nie skłamałaby. Zaraz to sprawdzę.

Oczywiście Hela była zdrowa. Moja żona zastanawiała się przez kilka minut, poczem oświadczyła:

— Następnej niedzieli będą już dobre wafle. Zobaczysz.

Przyszła niedziela. Podano na stół wafle bałtyckie. O, nieba. Na talerzu leżało coś małego, skręconego, coś, czego pod żadnym pozorem nie można było zjeść.

Moja żona płakała. Płakała rzewnymi łzami. A gdy się wreszcie uspokoiła, zaczęła przedemną się żalić.

— Tym razem trzymałam się jaknajdokładniej przepisu. Wzięłam dwa jajka i...

— Wybacz. Przecież Hela kazała ci wziąć cztery jajka?

— No, tak, ale czy ty nie rozumiesz jeszcze tego, że gdy Hela mówi 4, to trzeba wziąć albo 6 albo 27

— Ale przecież mogłaś raz spróbować. Teraz następnej niedzieli weźmiesz 5, później 3, później siedem, ale nie będziesz, chciała spróbować zastosować się do właściwej rady.

Żona spojrzała na mnie pogardliwym wzrokiem. A gdy następnego dnia siedziałem przy stole, wpadła do pokoju z triumfującą miną.

— Oczywiście, że ja miałam rację — zawołała od progu. — Omyliłam się tylko. Trzeba było wziąć same żółtka, a ja brałam białka również. Hela kazała wziąć cztery żółtka. Zobaczymy wobec tego jeszcze raz. W niedzielę znów zrobię wafle. Tym razem muszą się udać. Wezmę sześć żółtek...

— Cztery...

— Nie, sześć. Hela przemilcza zawsze 30 procent. Przy swoich flirtach także. Możesz na mnie polegać.

Po co opowiadać, co się działo w moim domu przez następne niedziele? Za każdym razem były wafle. Zmieniały tylko co niedzielę swój kształt. Lecz coraz bardziej oddalały się od nazwy „bałtyckie”, przypominając swym wyglądem raczej wodosпад Niagara.

Wreszcie jednej niedzieli nastąpił spo-

kój. Żona moja zrezygnowała. Lecz już następnego dnia przybiegła do domu, czerwona, ze łzami w oczach, trzęsąc się całą z oburzenia i złości. W płaszczu i kapeluszu wpadła do mego gabinetu.

— Czy wiesz, skąd Hela ma swoje wafle bałtyckie? Z cukierni. Widziałam tam takie same. Rozumiesz teraz, jak ona kłamie? I mnie chce wmówić, że robi je sama. Oczywiście, natychmiast zwróciłam się do właściciela cukierni i prosiłam o przepis. Dostałam i nareszcie będziemy mieli w domu prawdziwe wafle bałtyckie. Oto czytaj przepis: 7 białek, 11 dk. masła, 11 dk. cukru... Teraz już wiem co zrobić. Wezmę 10 białek, 15 dk. cukru, 15 dk. masła...

— Ależ, kobieto — zawołałem z przerażeniem — przecież cukiernik podaje wyraźnie 7 białek i...

— Wiedziałam, że mi tak odpowiesz — zauważyła z widoczną pogardą — ale czy ty wmawiasz sobie, że jakikolwiek cukiernik na świecie da komuś właściwy przepis?

Zrezygnowawszy, uciekłem z domu. Ale dałem sobie słowo. Od tego tygodnia począwszy w niedzielę nie będę więcej jadał obiadów w domu...

Tłum Les.

Gasi pragnienie tylko wyborowa oranżada musująca „OR-SI” I KWAS OWOCOWY

Wyrobu Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie
Główny przedstawiciel na Łódź i okolice
Apteka W. GROZKOWSKIEGO,
ul. 11. Listopada Nr. 15, telefon 101-40.

BILANS
Tomaszowskiej Fabryki Sukna „D. BORNSTEIN”

na dzień 31 grudnia 1931 r.

STAN CZYNNY.		STAN BIERNY.	
Nieruchomości	Zł. 179.146,25	Kapitał Zakładowy	Zł. 440.000,—
Maszyny	671.087,74	Zapasy	100.301,36
Kasa	2.757,68	Amortyzacyjny	505.502,22
Weksle	2.860,50	Akcepty	242.287,36
Dłużnicy	152.783,16	Wierzyciele	378.612,37
Towary	59.891,15		
Surowce	1.280,50		
Przedza	6.038,—		
Barwniki	3.988,30		
Chemikalia	1.896,52		
Konie i Wozy	1.200,—		
Opał	292,—		
Strata z lat 1929/30	406.442,17		
Strata	177.039,34		
Zł. 1.666.703,31		Zł. 1.666.703,31	

Doktor REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Południowa 28, tel. 201-93
 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz w niedziele i święta od 9-1.
 Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. Roman Bornstein
Ciechocinek
 Dw. „Ormuzd” 20-2

LEKARZ-DENTYSTA J. ROSEN

przeprowadził się
na Piotrkowską 97
tel. 182-69

Przyjmuje od 10-1 i 3-7.
 W piątek, dnia 15 b. m. w drugą bolesną rocznicę
b. p. Hermana Orfingera
 odbędzie się o godz. 11.30 przed południem na cmentarzu żydowskim
poświęcenie nagrobka
 i nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych i znajomych
ZONA I RODZINA.

W dni upalne pic należy lemoniady owocowe:

Ananasowa, Cytrynowa, Malinowa, Żurawiana, Victoria
Woda stołowa „POPRA”
 wyrabiane tylko na wodzie przegotowanej z Fabryki Wód Mineralnych Sztucznych przy **Apteczce W. GROZKOWSKIEGO,**
ul. 11. Listopada 15, tel. 101-40.

DŁUGOLETNI POWSZECHNIE ZNANY MAGAZYN
KAPELUSZY DAMSKICH
A. JAKUBOWICZ
Piotrkowska 16
 zostaje z dniem 15-go lipca **PRZENIESIONY NA**
ul. Piotrkowską 19, front, I piętro

OGŁOSZENIE.
 Syndyk tymczasowy masy upadłości Zygmunta Lipińskiego, zawiadamia wszystkich wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, że w dniu 21 lipca 1932 r. o godz. 12-ej w sali Nr. 15 zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, odbędzie się zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:
 1) Wysłuchanie sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości i zatwierdzenie jego wydatków.
 2) Przyznanie syndykowi tymczasowemu wynagrodzenia na jego czynności.
 3) Zawarcie układu z upadłym, względnie utworzenie związku wierzycieli i wybory syndyka ostatecznego.
Syndyk tymczasowy:
Adwokat Mikołaj Nippe
Zeromskiego 39, telef. 224-14.

LICYTACJA
 domu w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 47 (róg Zielonej) wraz z Kinoteatrem „Corso” stanowiącym jedną całość, Nr. hipoteczny 786, należącego do spadkobierców po księgarzu Ludwiku Fiszerze.
 Licytacja odbędzie się dnia 20 lipca 1932 r., o godzinie 11 w wydziale hipotecznym w Łodzi, ul. Pomorska 427/21 przed notariuszem K. Rosmanem.
 Pożyczka Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi Zł. 201.300.— Wadium Zł. 40.260.— Licytacja rozpocznie się od sumy Zł. 301.950.—
 Czynnoscowy dochód roczny brutto z kina i domu wynosi około Zł. 85.000.
 Część budynków od ul. Zielonej korzysta z przywilejów nowych budowli.

CH. BARDYNI 25-3
 wydaje smaczne i zdrowe **OBIADY** po 1,60 zł. z drobiem 1,75 zł.
 w nowym lokalu
43 Piotrkowska 43

Do akt Nr. E. 1233/32 r. **OGŁOSZENIE.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lipca 1932 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „M. Neuman” i składających się z 40 metrów pluszu, oszacowanych na sumę Zł. 550.—
 Łódź, dnia 8 lipca 1932 r.
 Komornik: S. DULKOWSKI.

Do akt Nr. E. 3475/30 r. **OGŁOSZENIE.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. I-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 lipca 1932 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Zielony Rynek Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakuba Frenkiela i składających się z mebli i palta z fokowym kołnierzem podszytym tchórzami oszacowanych na sumę Zł. 1.670.—
 Łódź, dnia 8 lipca 1932 r.
 Komornik: S. DULKOWSKI.

OLIA GUM
 Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala lany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLIA”

RABKA Zdrojowisko dla DZIECI i dorosłych
LECZY: Choroby przemiany materji, krzywicę, skazę limfatyczną, zoty, niedokrewność, początki zwapnienia tył. artretyzm. Ceny bardzo umiarkowane. Wszelkich informacji udziela **KOMISJA ZDROJOWA w RABCE.**

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej 75-2
 p. med. Marii LEWINSONOWEJ
 ul. Śródmiejska 27, tel. 143-63 (dawnie Cegielińska 6)
 Godz. przyj. dla pań i panów od 10-8.
 Czynne są następujące działy:
 1. chor. skóry włosów
 2. Beaute
 3. Kuracje odmładzających.
 4. Masażu (ogólny i częściowy)
 5. Epilacji (elektroanalizacja, elektroliza)
 6. Elektroterapii (dżateria d'Arsonwalizacja, galvanofaradyzacja)
 7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
 8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłaki zniekształcenia, nowotwory i t. p.) Leczenie odmrożeń
 pod kierunk. chirurga specjalisty ordynującego codz. od godz. 1-4.
SZKOŁA KOSMETYCZNA zatwierdzona przez władze państw.

Do akt Nr. 2296, 2295, i 2294/31 r. **OGŁOSZENIE.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lipca 1932 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 69, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Stillera i składających się z figur brązowych, alabastrowych i marmurowych, oszacowanych na sumę Zł. 1000, 1000 i 1000.—
 Łódź, dnia 1 lipca 1932 r.
 Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2503/31 r. **OGŁOSZENIE.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 lipca 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 41-a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henocha i Chawy małż. Ketter i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 930.—
 Łódź, dnia 7 lipca 1932 r.
 Komornik: Z. DZIERAN.

Do akt Nr. 1101/32 r. **OGŁOSZENIE.**
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 lipca 1932 r. od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 36, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Dresslera i składających się z narzędzi ślusarskich, szyn i aparatu do regulowania transmisji, oszacowanych na sumę Zł. 630.—
 Łódź, dnia 30 czerwca 1932 r.
 Komornik: M. LIPPERT.

LECZNICA chorób oczu
 ze stałymi łózkami
D-ra Donchina
 ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
 Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9-1 i od 4-7/2, 50-2

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch”, Al. Kościuski Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

ZŁOTO, biżuterję i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny I. Fijałko, Piotrkowska 7.

DO SPRZEDANIA bryka na towar w dobrym stanie, Cegielińska 57, tel. 126-29.

NADZWYCZAJNA okazja. Tanio sprzedam zakład fryzjerski w dobrym punkcie. Adres w administracji.

PSA małego szczeniaka rasowego kupię. Szczegółowe oferty cena sub: „Rasa”.

KUPIĘ maszynę do pisania w dobrym stanie. Of. sub: „Ideal”.

DO SPRZEDANIA piwiarnia nadająca się na wszelkie inne interesy. Brzezińska 59.

ŚWIETNY odkurzacz „Protos”, mało używany sprzedam, Karola 3, m. 5.

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jednego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch”, Al. Kościuski 27, telefon 141-01, 132-01.

POKÓJ frontowy umeblowany. Telefon solidnemu Panu do wynajęcia, Piotrkowska 83, m. 10, front III piętro

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany dla pojedynczej osoby zaraz do wynajęcia. Gdańska 43, m. 10.

SŁONECZNE 3-pokojowe mieszkanie front, I p. w samym centrum miasta do oddania. Andrzeja 1, m. 3.

POKÓJ z przedpokojem, kuchnią do odstąpienia, Piotrkowska 117 m. 21 od godz. 3-ej p. p.

POKÓJ duży umeblowany z hallem—niekrę. wejście—nadający się na biuro, dla lekarza lub adwokata, z używaln. telefonu do wynajęcia: Andrzeja 32 (róg Gdańskiej) parter, front m. 12 (druga brama).

MIESZKANIE 3-pokojowe z kuchnią z wygodni na ulicy głównej pierwsze piętro front do odstąpienia. Oferty pod „2500”.

MIESZKANIE pięć pokojowe w centrum miasta ze wszelkimi wygodami nie wyżej II piętra poszukuje. Oferty do administracji „Republika” pod „Bel-la”.

Posady

POTRZEBNA manicurzystka zaraz, Al. Kościuski 22, Judkiewicz, SZUKAM posady za jedzenie. Oferty do red. pod „Izraelitka”.

BIURALISTKA ze znajom. maszyny poszukiwana. Of. sub: „A. L.” do Redakcji.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski, Kilińskiego 25.

POTRZEBNA wykwalifikowana bufetowa zaraz. Zgłosić się „Cafe Atlantic” Piotrkowska 48.

SPRZEDAWCZYNI, z branży obuwianej, może się zgłosić do L. Joaba, Nowomiejska 5.

POTRZEBNA manicurzystka, Brzezińska Nr. 5, Zakład Fryzjerski, od zaraz.

ZDOLNI agenci (tki) do sprzedaży spożywczego artykułu poszukiwani, Nawrot 36, m. 7, godz. 9-10 codziennie.

Rozmaite

A YOUNG Miss Schould like to make acquaintance with an Englishman for the English conversation in exchange of German or Polish Off. sub: „Miss” 17

JEUNE francaise cherche chambre pour lecon. Ecrire au bureau du journal pour „Rolande”.

ANGIELSKIEGO, francuskiego i niemieckiego udziela rutynowany pedagog, Piotrkowska 85, m. 16, w poniedziałki i czwartki od 6 do 9.

STUDENT medycyny poślubi młoda pannę (izraelitkę), która dopomoże mu do ukończenia studiów. Oferty sub: „24” do „Republiki”. 14

FRANCISZEK Przybylak, Rokicińska Nr. 37, zagubił książeczkę Kasy Chorych Łódzkiej.

6-pokojowe MIESZKANIE
 na I-szem piętrze lub na wyższym z windą **POSZUKIWANE**
 Oferty sub „Mieszkanie 1000”, do Republiki. 40-2

Pielęgniarka
 rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne
Telefon 230-79.

Duży pokój umeblowany
 do wynajęcia dla jednej osoby lub małżeństwa. Ewentualnie z utrzymaniem. Ul. Zeromskiego 8 m. 27,